Nr. 120. Środa, 28. Maja 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów sądowych: Leonarda Bochyńskiego w Tarnowie i Piotra Müllera w Białej, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Franciszka Franaszka w Wadowicach i Jana Drońskiego w Radłowie, tudzież kancelistę Michała Bartmana w Liszkach, wszystkich trzech do Krakowa, a oficyała Aleksandra Pachońskiego z Milówki do Wadowic i kancelistę Stefana Delektę z Żywca do Radomyśla; zarazem zamianował kancelistami tyt. wachmistrza żandarmeryi Grzegorza Biłyka dla Liszek i podoficera rachunkowego I. klasy 55 p. p. Hirscha Kranzlera dla Żywca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Dzisiaj zbiera się po kilkunastudniowej przerwie pruska Izba deputowanych, a prace swoje rozpocznie od obrad nad znanem przedłożeniem rządowem domagającem się pod firmą „wzmocnienia niemczyzny i zabezpieczenia kulturnych jej zdobyczy w prowincyach wschodnich państwa pruskiego" nowych 250 milionów na cele kolonizacyjne, względnie zakupywanie dóbr z rąk polskich, z których mają być tworzone domeny. Prasa hakatystyczna zapowiada, iż obrady nad tym projektem będą wspaniałą manifestacyą większości Izby na rzecz antipolskiej polityki rządowej, a objawi się ona prawdopodobnie w ten sposób, iż projekt cały zostanie przyjęty bez odsyłania go do komisyi. W toku obrad jednakże, jak dalej donoszą organa hakatystyczne, posłowie stronnictwa rządowego nieomieszkają wypowiedzieć różnych życzeń w duchu rozszerzenia dotychczasowych zarządzeń przeciw ludności polskiej i upewnienia się, iż w mowie będący projekt inauguruje istotnie „okres nowej polityki hr. Buelowa na kresach wschodnich monarchii". Tłómaczem tych życzeń jest poniekąd organ regencyi poznańskiej *Posener Tageblatt*, który oświadczając na wstępie, że kolonizacya jest tylko jednem ogniwem długiego łańcucha daleko sięgającej polityki germanizatorskiej w wielkim stylu, a nowy projekt dopiero początkiem polityki hr. Buelowa w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, domaga się dalszej działalności germanizatorskiej w dziedzinie szkoły, systematycznej melioracyi ziemi w celu podniesienia dochodów z niej, zapobiegania wychodźtwu osiadłych w prowincyach wschodnich Niemców, zakładania spółek kredytowych, urządzania kursów dla niemieckich majstrów rzemieślniczych, powierzania tymże wszelkich dostaw rządowych i udzielania im w razie potrzeby subwencyi, sprowadzania żywiołów niemieckich do miast, sprowadzenia do Księstwa Poznańskiego jeszcze jednej dywizyi wojska, założenia w Księstwie rządowej fabryki broni, wojskowych fabryk konserwów i tym podobnych fabryk, oraz ściągania niemieckich robotników, nareszcie ustanowienia osobnego ministerstwa dla kresów wschodnich w celu zapewnienia jednolitej akcyi germanizacyjnej.

Tutaj, zdaniem przytoczonego organu, nie tyle toczy się walka o kilkaset mil kwadratowych i o egzystencyę kilkuset tysięcy Niemców jak raczej o to, przy kim ma być zwycięstwo w tak ważnym w Europie posterunku: przy Słowianach, lub też Germanach.

Organa centrowe, poddając bardzo surowej krytyce nowy projekt rządowy, zapowiadają, że całe stronnictwo centrum będzie głosowało przeciw niemu, uważając go za naruszenie konstytucyi. *Schlessische Volksztg.* twierdzi, iż rząd zamierza „ratować zbankrutowanych niemieckich rolników" i „popierać jedną część ludności ze środków, do których i druga się przyczynia". To samo podnosi *Germania*, wzywając „Nadniemców", aby „ufali potędze samopomocy i własnej kieszeni" i „budowali wały niemczyźnie" z własnych funduszów, nie z pieniędzy podatkowych, do których i Polacy się przyczyniają.

Nie wiadomo do tej chwili, jak postąpi Koło polskie. Słychać, że uznając bezowocność wszelkich argumentów, ograniczy się na złożeniu uroczystej deklaracyi, zawierającej protest przeciw nowemu projektowi i w ogóle całej antypolskiej polityce rządu, poczem opuści gremialnie salę obrad. Ostateczne w tej mierze postanowienie miało zapaść na wczorajszem poufnem zobraniu.

Delegacye wspólne.

Delegacya austryacka.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Budapeszt, 27 maja.

W dalszym ciągu swojej mowy w toku dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych del. Kaftan (Młodoczech) wskazuje na artykuł ósmy nowej niemieckiej taryfy cłowej, postanawiający, że Austro-Węgrom nie ma być wolno z żadnem innem mocarstwem n. p. Rossyą zawrzeć traktatu handlowego, jeśli to mocarstwo nie zawarło także traktatu handlowego z Niemcami. To równa się prawie wojnie cłowej, która z polityczynym sojuszem nie możliwą jest do pogodzenia. Gdyby do tego przyszło, trójprzymierze musiałoby przestać istnieć. Z tego powodu odnowienie trójprzymierza nie powinno nastąpić przed zawarciem traktatów handlowych, bo przez to Austro-Węgry mogły by się stać zupełnie bezbronnemi podczas zawierania owych traktatów. Gdyby mimo to sojusz został odnowiony, ludność miałaby prawo żądać ogłoszenia traktatu przymierza, co możliwe jest zwłaszcza wobec zapewnienia Ministra spraw zagranicznych, że sojusz nie ma żadnych celów zaczepnych. Następnie omawiał del. Kaftan obszernie stosunki na Bałkanie. Mowca życzy sobie, ↑ b stosunki z Rossyą stały się jeszcze serdeczniejsze. Następnie oświadczywszy się za ekonomicznem połączeniem mocarstw europejskich przeciw Ameryce, podnosi konie-

---

SŁOWACKI O „ANHELLIM".

Nieznany list Słowackiego do Konstantego Gaszyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Paryż, Rue des Piramides N. 6
d. 22 maja 1839 r.

Kochany Gaszyński,

Odebrałem twój listek, w którym mi donosisz, żeś przetłómaczył „Anhellego". Wdzięczny ci jestem, ale razem niespokojny o los twego tłómaczenia — to jest o jego xięgarskie ochrzczenie. — Albowiem wątpię, aby się znalazł jaki xięgarz, biorący na siebie wydanie dziełka. — O xięgarni polskiej[1]) ani myśleć. Sparzyła się ona na tłómaczeniu Kirdżalego[2]), którego się nawet jeden ex. nie sprzedał.... a bity na 1500 exemplarzy!!! xięgarzom nie wmówisz, że to sam Kirdżał temu winien, a nie zaś publiczność Francuska. — Dla twego więc „Anhellego" najlepsza byłaby droga przez Chopina — do pani Sand — przez panią Sand do Revue des deux mondes. — Wydrukowany tam, mógłby potem odbity być osobno.... Pani Sand zaś możeby sobie to dziełko upodobała, albowiem ona ma nerwy z siedmiu stron złożone. Oddałem list Słowaczyńskiemu[3]), który się także zgadza, iż najlepiej byłoby tentować o umieszczenie tego dziełka w Revue. — Słowem — zobaczymy, co dalej czynić.... i zajmiemy się oba tą sprawą.

Co do samego dziełka potrzeba: 1° Przedmowy....

2° Not obszernych....

— Przedmowę dobrze by było, jak powiada Słowaczyński, wyrobić u pana Marka Girardin[4]) — który już o północnej literaturze pisał. — Wiesz drogi mój, że we Francyi wszystko teraz, nawet w świecie literackim, protekcyi wymaga.... ja niedawno przyjechawszy do Paryża, nie mam z żadnym literatem związków — jeden jednak o „Anhellim" artykuł żórnalowy mógłbym otrzymać — albowiem pan H. Latouche[5]) już mi ofiarował w tym względzie swoje usługi.

Co do not.... potrzeba by je tak napisać, aby razem były rozbiorem dzieła. — „Anhelli" potrzebuje komentarza jak Dante, albowiem pisałem go umyślnie zwięźle i z wielką ekonomią detalów — kto więc nie popracuje imaginacyą własną nad każdem frazesem „Anhellego", temu wszystko w nim będzie blade, literatura bowiem teraźniejsza w tem właśnie błędna, że się nad wszystkiem z wielką miłością własną rozwleka — i wszędzie fałszywemi sypie brylantami — ochwaciły się więc imaginacye czytelników — i leniwe są. — Szczegóły, których żądasz do not, są następujące.

Bonawentura Niemojowski[6]) umarł w Paryżu d. 15 czerwca 1835 r. z obłąkania.... Choroba ta pierwszy raz objawiła się w nim dziwnym sposobem i melancholią napełnia serce.... Oto przyszedł raz do przyjaciela swego, jednego ze starych generałów, który się dosyć nędznie z żołdu francuskiego utrzymywał i stanąwszy zamyślony przy kominku z wielką powagą jak zwykle; pożycz mi — rzekł Niemojowski, milion złotych — albowiem już wszystko ułożone i tylko sumy mi tej potrzeba.... Zdziwił się biedny generał, że go o taką pożyczkę proszono.... ale przypatrzywszy się błękitnym oczom starca, poznał, że już w nim harfa myśli jęczała rwąc się wszystkiemi strunami.... Od tego czasu choroba melancholii ciągle gryzła tę wielką i milczącą postać — i nareszcie jak Hamlet powiedział ostatnie: *The rest is silence*).

— Ksiądz w rozdziale VII historyczną jest osobą — imienia jego niewiem.... wielu księży w Łucku wysłanych było na Sybir podczas naszej rewolucyi, a to podobno dla tego, że w klasztorze znaleziono kije z wbitemi na nie ostrzami dzid. Omdlenie Biskupa (a nie wiem, czy to był Cieciszewski, czy jego Sufragan[7]) prawdziwe jest.... Otyłość nawet xiędza i zgroza ludu, kiedy widział jak go kat z szat xiężych obrywał i w ciasną wpychał siermęgę — prawdziwą jest.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Księgarnia Polska należała wówczas do Eustachego Januszkiewicza.

[2]) „Kirdżali", powieść naddunajska przez Michała Sadyka paszę Czajkowskiego. 2 tomy. Lipsk. Brockhaus i Avenarius 1839. Paryż. Jełowicki 1839 i Berlin, Behr 1840, w 8-ce, str. 259 i 285. Po francusku: „Kirdgeali". 2 V. Paris et Leipzig, Brockhaus et Avenarius, imprimerie de Bourgogne, 1839, w 8-ce str. 392. Kosztowała 4 talary.

[3]) Andrzej Słowaczyński, statystyk i geograf, kształcił się w Uniwersytecie warszawskim. W roku 1831 osiadł w Paryżu, gdzie wydawał różne czasopisma, oraz dzieła w języku polskim; po francusku wydał między innemi w 1838 r. dzieło czterotomowe: „Cinq statistiques générales de la Pologne". Razem z Amable Lemaître'm Moreau wydał w r. 1838 dzieło p. t.: „Statistique générale de l'Europe, l'Asie, l'Afrique, l'Amérique et l'Océanie", oraz „Annuaire statistique pour a. 1838".

[4]) Franciszek August Saint-Marc Girardin. Urodzony w 1810, zmarł w 1873 r. Ówczesny członek Instytutu francuskiego, znakomity profesor literatury w Sorbonie, na miejscu Guizot'a, i mąż stanu. Od 1834 do 1848 r. zasiadał w Izbie deputowanych. Stały współpracownik *Journal des Debats* i *Revue des deux mondes*. Zostawił po sobie wiele prac z zakresu historyi literatury francuskiej i obcej.

[5]) Hyacynt Józef Aleksander, znany pod imieniem Henryka de Latouche (ur. 1785, † 1851 r.), poeta i romansopisarz. Redaktor naczelny czasopisma *Mercure du XIX s.*, następnie współpracownik *Figara*.

[6]) Urodzony w Kaliskiem 1787 r., publicysta. W r. 1820 wybrany posłem wieluńskim, należał wraz ze starszym bratem swoim, Wincentym, do opozycyi. Brał czynny udział w wypadkach listopadowych, a w końcu był prezesem rządu w 1831 r. Wyjechawszy następnie do Paryża, drukował tam artykuły treści politycznej w języku polskim i francuskim. Osobno wydał pisma, wymienione w „Bibliografii" Estreichera, T. III, str. 233 i 234. Starszy o kilka lat brat jego, Wincenty, kształcił się w szkołach Pijarskich, a następnie w Uniwersytecie w Halli i Erlangen. Powróciwszy do kraju, pracował w sądownictwie w Kaliszu, a za wejściem Francuzów do Polski mianowany przez generała Dąbrowskiego i Józefa Wierzbickiego członkiem Izby administracyjnej departamentu kaliskiego. Po ogłoszeniu Królestwa Polskiego w 1815 r. stanął na czele opozycyi, a następnie był członkiem rządu w 1830 r. Po wzięciu Warszawy, schwytany na granicy, w drodze do Syberyi zapadł na zdrowiu i umarł w Moskwie w styczniu 1834 r. Wydał między innemi dzieło: „O monarchii konstytucyjnej i rękojmiach publicznych. Rzecz wyjęta z dzieł Benjamina Constant" (Warszawa 1831 r. 2 T.). Do braci Niemojowskich odnoszą się zapewne słowa Anhellego: „Oto widziałem cię w radzie narodu z bratem twoim, i widziałem wasze dwie głowy zawsze razem, a białością podobne dwom gołębiom, które razem zlatują na proso" (Roz. IV). O to wyjaśnienie zapytywał zapewne Słowackiego Gaszyński.

[7]) Kacper Kazimierz Cieciszewski (ur. 1745 r., † 28 kwietnia 1831 r.), arcybiskup mohylewski, metropolita kościołów rzymsko-katolickich w cesarstwie. Brał czynny udział w pracach Sejmu wielkiego. Po roku 1795 był biskupem łucko-żytomierskim i rezydował w Łucku. Po śmierci Siestrzeńcewicza był mianowany Arcybiskupem-Metropolitą, lecz pozostał dalej w Łucku, gdzie też i umarł. Słynął nauką, wymową i świątobliwem życiem. Pozostawił po sobie w druku wiele pism w sprawach publicznych i listów pasterskich. Pod koniec życia stracił wzrok i słuch i zamiast podpisu, stempel swój wyciskał na dokumentach. Sufraganem jego od czasu, gdy zaczął upadać na siłach, był ks. Michał Piwnicki.

czność ustalenia pokoju wewnętrznego, aby Austrya w krytycznej chwili mogła na zewnątrz wystąpić z potrzebnym naciskiem. Należy ten pokój wewnętrzny już raz przywrócić i uwolnić Austryę od sporu narodowościowego, który ją niszczy. Nie powinny być w Austryi ani rządzące ani poddańcze narody. Pragniemy chętnie porozumieć się z naszymi niemieckimi, po austryacku czującymi współobywatelami. — Żądamy równo uprawnienia dla siebie i innych narodów słowiańskich. Wtedy silna Austrya będzie mogła zawrzeć korzystne ugody.

Następnie zabrał głos hr. Wojciech Dzieduszycki.

Przez długi czas było zwyczajem — rozpoczął mowca — że się uważało Polaków jako niepoprawnych spiskowców i rewolucyonistów i że należy ich tylko w jeden sposób traktować, a mianowicie starać się ich uciskać, odebrać im własną tradycyę i własną kulturę, dzieciom ich w szkole wyrywać język ojczysty, że należy się chronić przedtem, aby Polacy przypadkiem się nie wzbogacali lub nie utrzymywali się w posiadaniu własnych majątków, że należy wydawać specyalne ustawy celem wywłaszczenia Polaków. Nawet wiara Polaków tym mądrym umysłom wydawała się niebezpieczną i szkodliwą dla państwa. I do dziś dnia nie wszędzie jeszcze ten sposób myślenia i pojęcia te znikły, — jednakże wielkiej mądrości i szlachetności naszego Monarchy Polacy mają do zawdzięczenia, że przynajmniej w Austryi stosowana jest w obec nich polityka zupełnie inna. Idąc za przykładem wspaniałomyślnego Monarchy i inne czynniki państwowe zrozumiały, że jeśli naród ma się stać pożytecznym dla Państwa, nie należy go ograbiać z jego najświętszych uczuć. Owoce tej wielkiej polityki już dojrzały i poddani Cesarza Franciszka Józefa, obywatele polskiej narodowości Monarchii austryackiej, wytężają wszystkie swe siły kulturne, aby Państwu być pożytecznymi. Niechaj świat widzi, że było zawsze błędem chcieć wielki naród przez to przywiązać do tronu lub państwa, że się go prześladowało, obrażało, z własnej ziemi wyzuwało. (Oklaski u Polaków). Niechaj świat widzi, że Polacy przyjmują zawsze okazane im zaufanie z najżywszą wdzięcznością i zrozumieniem (huczne oklaski u Polaków). Uważamy za swój obowiązek służyć temu Państwu wedle sił naszych, a nie czynimy tego z żadnych innych względów jak właśnie z tych, które wyłuszczyłem. Polityka, którą Polacy w tem Państwie prowadzą, w Państwie, którego sam skład jest gwarancyą, że nie nosi się z planami awanturniczymi, że jest przedewszystkiem Państwem zachowawczem i że o zmianie stosunku sił w Europie nie myśli, — polityka nasza w tem Państwie jest odpowiedzią na wszystkie oszczerstwa, przeciw nam miotane, jakobyśmy byli narodem, hołdującym jedynie polityce nierozumnej, polityce fantastycznych knowań i wywracania wszystkiego na świecie. Naszem hasłem tu jest wszystko czynić, co podług naszego przekonania może być dla dobra i mocarstwowego stanowiska tej Monarchii korzystnem. (Oklaski u Polaków). Jeżeli Polacy gdzieindziej są tylko spokojnymi poddanymi, pełniącymi swe obowiązki poddańcze, a niczem więcej, to nie można się temu dziwić. Dopóki w Państwie uważani są za wrogów, nie można też od nich niczego więcej żądać. (Oklaski u Polaków).

Następnie przechodzi mowca do sytuacyi politycznej i trójprzymierza. Sądzi, że z dniem, w którym obok trójprzymierza powstało dwuprzymierze obawa wielkiej wojny kontynentalnej prawie zupełnie znikła. Przypomina, jak przykre wrażenie sprawiło wśród ludów austryackich odkrycie, że Niemcy, zanim dwuprzymierze francusko-rossyjskie przyszło do skutku, podczas trwania trójprzymierza zawarli kontrasekuracyę z innem mocarstwem, nie należącem do trójprzymierza. Ta kontrasekuracya skierowana była tylko przeciw Austryi. System pokojowy, istniejący dziś w Europie, jest bardzo skomplikowany. Jest pokój, ale nikt nie ma do niego zaufania. Widzimy, że nawet w potężnem państwie są żywioły, które wnoszą do sąsiedniej, zaprzyjaźnionej monarchii agitacyę agresywną. Pod religijnem hasłem „Los von Rom" wnosi się do Monarchii ruch, który podstawom Monarchii zagraża. Mimo ogromnych ciężarów, jakie na ludność nakłada uzbrojenie wojenne, oświadcza mowca, że dla dobra Państwa głosować będzie za tem, aby armia była w pełnej sile utrzymana. Z kolei omawia p. Dzieduszycki stosunki na półwyspie Bałkańskim i sądzi, że jeżeli mocarstwa rzeczywiście będą tego chciały, to uda im się także utrzymać pokój na Bałkanie, ale wszystkie kongresy pokojowe nic nie zdziałają, a także liga pokojowa obradować będzie nadaremnie, dopóki nie podniesie się poziom międzynarodowej moralności Europy.

Zdawało się, że jest owocem cywilizacyi, iż usunięto raz na zawsze wszelkie pogwałcenie wolności, że nie nastąpi już w przyszłości ograniczanie praw obywatelskich z powodu wyznawania jakiejś religii lub należenia do jednej lub drugiej narodowości. Ale to, co się obecnie dzieje, zrodziło wątpliwości, czy te zdobycze rzeczywiście są trwałe. Różnica między prześladowaniem religii dziś a w przeszłości jest ta, że teraz animozya w pewnych państwach zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw Kościołowi katolickiemu. Ale jeśli teraz ogranicza się zasadę wolności sumienia w obec katolików, to gdzie indziej może to samo zwrócić się także przeciw protestantom i żydom. Jeżeli liga pokojowa rzeczywiście i na seryo dąży do pokoju, to powinna wpływać na opinię publiczną w tym duchu, aby w każdem państwie wszystkim poddanym zastrzeżoną była wolność wyznań, t. j. najzupełniejsza wolność wyznawania religii i prawo wychowywania własnych dzieci w szkołach państwowych i prywatnych w religii rodziców. (Oklaski u Polaków). Liga pokojowa powinna do wszystkich innych państw wnieść tę zasadę, której hołduje się w Austryi pod berłem obecnego Monarchy. Jeżeli się dąży do pokoju na rzeczywiście silnej podstawie, to trzeba ogłosić jako międzynarodową zasadę, że nikomu nie wolno czynić zarzutu z przywiązania do swego własnego narodu, że w każdem państwie muszą być przyznane każdemu narodowi prawa, które mniej więcej w naszej konstytucyi określa art. XIX ustaw zasadniczych.

Nigdy nie powinno się zmuszać nikogo do wychowywania swych dzieci w obcym języku i duchu. Nie należy nikomu zabraniać brania udziału w życiu publicznem i urzędach, używania własnego języka i działania dla własnej kultury i języka. Pokój, o którym tyle słyszeliśmy, jest rzeczywiście tylko pozorny; prowadzi się najzaciętszą walkę na polu ekonomicznem. Mowca wskazuje na politykę ekonomiczną Niemiec i powiada, że jest rzeczą pierwszorzędnej doniosłości nie tylko pozawierać traktaty handlowe, ale starać się o ich dotrzymanie, byśmy znowu nie doczekali tego, że traktaty weterynaryjne ze strony państwa sąsiedniego w obec mocarstwa z niem zaprzyjaźnionego wykonywano w sposób, który cały kraj wyklucza z eksportu; abyśmy nie dożyli więcej uniemożliwiania i utrudniania ruchu pocztowego z powodu wrogiego usposobienia dla języka polskiego i by wolne przesiedlanie się naszych obywateli nie było zagrożone. Ufamy tym, którzy będą mieli obowiązek zawierać te wszystkie traktaty, że w tej sprawie osiągną ważne korzyści. Ufam kierownikowi Ministerstwa spraw zagranicznych, że będzie umiał utrzymać powagę Państwa, oraz spodziewam się, że obaj wewnętrzni kontrahenci obu części Monarchii, świadomi wspólnych interesów porozumieją się z sobą. Jest wyrazem historycznego powołania Austryi pokazać, jak narody między sobą w jednem Państwie pokojowo pracować i bez wzajemnego ucisku żyć mogą. Musimy zamknąć usta wszystkim, którzyby chcieli także w Austryi widzieć walkę, uniemożliwiającą wszelką pracę — i wszystkich sił użyć dla dobra Państwa, dla rozwoju w kierunku ekonomicznym i kulturnym. Będziemy głosowali za budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, w ufności, że kierownik urzędu spraw zagranicznych pozyska dla Państwa szacunek u wszystkich. (Oklaski u Polaków).

P. Herold podnosi zasługi Rossyi w tem, że pierwsza ona dała impuls do konferencyi pokojowej w Hadze, zaznacza, że na tej konferencyi jedynie niemiecki reprezentant oświadczył, iż uzbrojenie nie jest wcale tak złe i z emfazą pewną mówił, iż naród niemiecki chętnie ponosi ciężary na wojsko. Niemcy rozwinęły się do wysokości hegemonistycznego państwa w Europie środkowej, co możliwem było pod osłoną trójprzymierza, w którem Niemcy były kryte przez Austryę i mogły prowadzić politykę światową. Austrya jest państwem na wskróś pokojowem, prowadzenie wojen zostawiamy innym państwom, my zadowalamy się zdobywaniem sympatyi i przyjaźni. Austrya kroczy na czele ruchu pokojowego, który nie jest już teraz utopią. Monarcha austryacki jest jedynym monarchą prawdziwie pokojowego usposobienia, który wciągu Swych rządów bezustannie dawał dowody, że rzeczywiście chodzi mu o utrzymanie pokoju i o to, by ten pokój uczynić wspólną własnością całego świata cywilizowanego. Mowca zaznacza dalej, że trójprzymierze nie przyniosło Austryi żadnych korzyści, a umożliwiło rozrost Niemiec, które przez swe dążności pangermanistyczne stały się dla Austryi niebezpieczne. Czesi jeszcze przed laty zwracali uwagę na niebezpieczeństwo to i ujemne strony trójprzymierza. Austryaccy mężowie stanu powinni zwrócić baczną uwagę na niebezpieczeństwo, grożące od strony pangermanizmu. Austrya powinna rychło przystąpić do rozwiązania kwestyi czeskiej, bo zachodzi obawa, że sprawa ta — nie z winy Czechów stanie się europejską.

Dalej powiada mowca, że jeśli trójprzymierze jeszcze raz formalnie będzie odnowione — to jednak dni jego świetności już minęły. Jest przekonany, że niedługo kierujący mężowie stanu przyjdą do tego samego zapatrywania. Nie trójprzymierze powinno być podstawą naszej polityki, ale przyjazny stosunek do wszystkich mocarstw a szczególnie do Rossyi i Francyi; na tej podstawie należy wystąpić przeciw grożącemu ze strony Niemiec niebezpieczeństwu i w tem można jedynie znaleźć ochronę przed pangermańskim ruchem.

Del. Parish pochwala politykę Ministra spraw zagranicznych, którego wywody, szczególnie co do Rossyi, zadowoliły mowcę. Głosować będzie za budżetem. Omawia sprawy konferencyi brukselskiej i oświadcza, że izolowanie Austryi, która nie doznała poparcia ze strony Niemiec, zachwiało ufność ludności co do wartości przymierza z Niemcami.

Del. Gross wyraża zadowolenie z pokojowego rozwoju stosunków europejskich. Polemizuje obszernie z del. Heroldem i powiada, że del. Herold skorzystał w swych wywodach co do utrzymania europejskiego pokoju z konferencyi pokojowej w Hadze i zrobił wycieczkę w celu uwielbienia cara, jako właściwego księcia pokoju. Mowcy wydaje się, że te słowa p. Herolda dadzą się usprawiedliwić pewną „tęsknotą" za ścisłym stosunkiem z Rossyą. To uwielbienie nie trafia mowcy do przekonania, bo ten sam władca, który zaprosił na konferencyę pokojową w Hadze, w swojem własnem państwie nie dozwala, by zatliła w niem choć iskierka wolności, zabija resztki wolności w Finlandyi, a zgłodniałym chłopom rozdaje nahajki i bagnety zamiast chleba. W dalszym ciągu powiada mowca, że Niemcy nie mają ani siły ani ochoty do germanizowania a tylko chcą bronić swych interesów. Nowa taryfa cłowa niemiecka nie jest tak bezwzględną, jak ją przedstawili Czesi, a zwraca się ona nie przeciw Austryi lecz przeciw amerykańskiej polityce.

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu" przez Piotra Loti'ego).*

IV.

(Ciąg dalszy).

Na ziemi, cesarski dywan żółto-złoty powtarza zawsze te same zatarte już nieco desenie walki chimer, podobna jak na suficie; jest to dywan nigdzie nie zszywany, jednostajny, ogromny a tak gęsty, że nogi toną w nim jak w trawie; ale cały podarty, stoczony przez robactwo, a miejscami pełen nieczystości — bo sroki, gołębie i kruki mają tutaj gniazda wśród rzeźb sufitu i gdy tu wchodzę, ponura cisza tego miejsca zapełnia się łopotaniem skrzydeł przerażonego ptactwa, które lata w górze, pomiędzy połyskującemi belkami, pomiędzy złotemi ozdobami, smokami i obłokami.

Dla nas niewtajemniczonych barbarzyńców, niepojętą i niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego są trzy takie sale, identycznie podobne do siebie, z takim samem tronem, takim dywanem, takiemi samymi ozdobami na tych samych miejscach. Następują po sobie jedna za drugą, ciągle w promieniu czterech miast obmurowanych, które razem tworzą Pekin, następują po sobie poprzedzone takimi samymi wielkimi marmurowymi dziedzińcami i są postawione na takich samych marmurowych tarasach, a wchodzi się do nich takiemi samemi schodami i „ścieżkami cesarskiemi". I tak samo, jak wszędzie, opuszczenie, chwasty, zniszczenie, taka sama pustka starego cmentarzyska, ta sama rozległa cisza, wśród której słychać tylko krakanie kruków.

Dla czego trzy? kiedy z natury rzeczy pierwsza musi zakrywać dwie drugie, kiedy potrzeba koniecznie, chcąc przejść z pierwszej do drugiej, a z drugiej do trzeciej schodzić za każdym razem w głąb obszernego i ponurego dziedzińca bez żadnego widoku, a potem wychodzić znowu wśród nagromadzenia marmurów barwy kości słoniowej, przepysznych, ale tak uciążliwie monotonnych!

W tej liczbie trzech musi tkwić jakaś tajemnicza przyczyna, a na naszych błądzących w próżnych domysłach mózgach to powtarzanie tej liczby sprawia wrażenie analogiczne owych trzech jednakowych świątyń i trzech dziedzińców w wielkiej świątyni Lamów....

* * *

Widziałem już prywatne apartamenta cesarza. Pokoje cesarzowej — gdyż posiadała tutaj, w „Mieście fioletowem", także swój apartament, — oprócz fantazyjnych i kruchych pałacyków, rozrzuconych w przystępie kapryśnej zachcianki po parku — pokoje cesarzowej, mniej są melancholijne, a przedewszystkiem nie tak mroczne. Sale, jedna za drugą, wszystkie jednakowe, oszklone ogromnemi szybami i zawsze uwieńczone pysznym dachem z żółtej emalii; każda posiada taras marmurowy, strzeżony przez dwa kapiące od złota lwy; a ogródki, które te sale przydzielają, zapełnione ozdobami z bronzu, wielkiemi heraldycznemi bestyami, smukłymi feniksami i przykucniętymi potworami.

Wewnątrz, jedwabie żółte, kwadratowe fotele, tych kształtów, które są uświęcone od wieków i niezmienne, jak same Chiny. Na kufrach, na stołach, pełno drogich przedmiotów, umieszczonych w szklanych pudełeczkach, z powodu nieustannej kurzawy Pekinu — i to nadaje tym przedmiotom smutny pozór mumii, a pokojom użycza chłodu starożytnego muzeum....

Wielkim i nie do naśladowania zbytkiem tych sal pałacu jest szereg tych łuków hebanowych, wycinanych *à jour*, które wydają się jakby altaną z gęstych czarnych liści. W jakich, nieznanych lasach wyrosły takie drzewa hebanowe, z których można było nie sztukując wcale, z jednego kloca, utworzyć każdą z takich czarnych altan? I jakich instrumentów było potrzeba, jakiej cierpliwości, żeby wycinać w twardem drzewie, każdy listek i każdą łodygę tych lekkich bambusów, lub każdą cieniutką szpileczkę cedrów — a na tem wszystkiem jeszcze wycinać motyle i ptaszki?

Po za sypialnym pokojem cesarzowej znajduje się rodzaj ciemnego oratoryum, przepełnionego budaistycznymi bożkami na ołtarzach. Pozostała tam jeszcze po starej i pięknej monarchini woń delikatna kobiety wyrafinowanej i dystyngowanej. Pomiędzy tymi bożkami jest mały posążek drewniany, bardzo stary, zużyty, zniszczony, którego złoto już nie błyszczy i ma na szyi kolię z prawdziwych pereł a przed nim stoi bukiet zeschłych kwiatów; jak mi mówi jeden z eunuchów, są to ostatnie ofiary uczynione przez cesarzowe w ostatniej chwili przed samą ucieczką z „Miasta fioletowego", temu staremu bożkowi, który był jej ulubieńcem.

Chcąc wyjść z tego gniazda cesarskiego idę tą drogą, którą wszedłem tutaj podczas mojej pierwszej pielgrzymki.

Wchodzę w te części, gdzie wszystko zamurowane, pozamykane, najeżone najstraszniejszymi potworami.... Czy ukryte księżniczki i skarby tu się znajdują?... Ciągle te same mury czerwone, te same żółte fajanse na dachach, i więcej niż wszędzie potworów, szponów, rogów, zębów wyszczerzonych i skośnych oczu. Najdrobniejsze przedmioty, nawet klamki i młotki u drzwi, mają oblicza, które wyrażają śmierć i nienawiść.

A wszystko rozpada się ze starości, płyty na ziemi rozsypują się w proch, tak samo, jak drzewo bram. Są tu stare dziedzińce, pełne cieniu, oddane w posiadanie starym sługom z białemi brodami, którzy pobudowali tu sobie chałupki i żyją jak pustelnicy, zajmując się kształceniem srok, lub uprawianiem mizernych kwiatków w wazonkach, pod strażą wykrzywionych bestyi z bronzu, lub marmuru. Żadna zagroda klasztorna, ani więzienna nie sprosta temu smutkowi i posępności, jaka panuje w tych podwórkach, ukrytych i obmurowanych, nad któremi przez całe wieki bez żadnej kontroli ciąży groźny kaprys srogich cesarzy chińskich. Stosować by tu się mogła nieubłagana sentencya: „Porzućcie wszelką nadzieję wy, którzy tu wchodzicie". W miarę, jak się idzie dalej, przejścia gmatwają się i zacieśniają, ma się wrażenie, że się ztąd nie wyrwie, że wielkie zamki tylu a tylu drzwi nie mogą się już otworzyć, albo, że ściany się zacieśnią i zduszą nas...

Wyszedłem przecież na powietrze, wyszedłem za mur zewnętrzny, którego bramy zamykają się za mną. Jestem teraz pomiędzy pierwszym a drugim szańcem, tak samo strasznym; jestem na ścieżce dla warty, która ciągnie się na około tego miasta, rodzaj przerażającego kurytarza nieskończenie długiego, pomiędzy dwoma murami ciemno-czerwonymi, które w dali wyglądają, jakby się z sobą schodziły; walają się tam jakieś szczątki ludzkie, jakieś łachmany, które były ubraniem, widać także kilka skaczących po ziemi kruków i pies, karmiący się trupami, snuje się pod murem.

Gdy nareszcie opadają przedemną drągi barykadujące bramę prowadzącą na zewnątrz, bramę strzeżoną przez Japończyków, widzę, odnajduję — jak po obudzeniu ze snu przykrego — park „Miasta żółtego", i wolną przestrzeń ocienioną starymi cedrami....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co się tyczy Węgier nie zgadza się mowca z wywodami Ministra spraw zagranicznych jakoby ugoda konieczną była do osiągnięcia korzystnych międzynarodowych traktatów handlowych. Mowca nie pragnie rozdziału, ale też i nie jest za ugodą za jakąbądź cenę. Rozdział byłby dla obu części Państwa niekorzystny i wywołałby wielkie przesilenie, ale Węgry gorzejby na tem wyszły. Austrya woli zrzec się wspólności aniżeli zawierać ugodę niekorzystną i prócz tego być narażoną co 10 lat na przesilenia. Jeżeli jeden z czeskich mowców powiedział, że ugoda przyjdzie do skutku tylko wtedy, gdy życzenia czeskie będą uwzględnione, to jeśli Młodoczesi na seryo tak myślą, na nich spadnie odpowiedzialność za skutki. Wtedy niebezpieczeństwo pangermanizmu, o którem mówił del. Herold, będzie o wiele większe niż obecnie.

Del. Dobernigg krytykuje ostro skład Delegacyj. Oświadcza, że zgadza się z wywodami P. Ministra spraw zagranicznych o trójprzymierzu i polityce bałkańskiej. W końcu oświadcza, że Niemcy w Austryi muszą prowadzić równie egoistyczną politykę, jak inni, Czesi i Polacy.

Del. dr. Madeyski podnosi z zadowoleniem wywody hr. Gołuchowskiego. Omawia obszernie obecny system utworzenia grup państwowych w Europie: omawia kwestyę narodowościową i zestawia rozwój idei narodowościowej w rozmaitych państwach.

Ostrożne wymijanie ostatecznego rozwiązania kwestyi narodowościowej w Austryi zbyt długo trwa ze szkodą narodów i całego Państwa. Da się to tylko usprawiedliwić wielkiemi trudnościami skomplikowanych praw narodowościowych. Nasz Rząd nie powinien w nieufności do idei narodowościowej czerpać zasad polityki swej, ale w idei prawnej, by wszystkim obywatelom Państwa dać równą swobodę rozwoju. Jako Polak — powiada mowca — uważam za swój obowiązek szczególny wspomnieć w obec państw zaprzyjaźnionych o ogólnem w Galicyi wzburzeniu z powodu traktowania obywateli polskiej narodowości za granicą, — zjawiska bardzo smutnego. Skutki tego silnego prądu wśród ludności muszą oddziaływać i na polityczne przekonania. — W końcu oświadcza mowca, że żywi zupełne zaufanie do obecnego kierownika Ministerstwa spraw zagranicznych i wyraża życzenie, by dalszy rozwój międzynarodowych stosunków odbywał się w duchu powszechnych idei humanitarnych i pokojowych.

Del. Barwiński oświadcza, że zgadza się z wywodami P. Ministra hr. Gołuchowskiego. Mowca sądzi, że sympatyami politycznemi nie można się kierować przy zawarciu sojuszu. Gdyby o to chodziło, toby przyjazne stosunki z Rossyą nie były wcale możliwe do przyjęcia, ponieważ Rossya wszelkimi środkami uciska i wstrzymuje kulturalny rozwój narodu ruskiego. Mimo to uważa mowca peterburską umowę za wielki sukces polityki austryackiej. Wreszcie omawia mowca stosunki handlowe i oświadcza, że należy wystąpić przeciw egoistycznej polityce niemieckiej.

Del. Wassilko wyraża zadowolenie z wywodów hr. Gołuchowskiego, ostrzega Rumunię przed innymi sojuszami, jak z Austryą, zwraca uwagę, że w Rossyi panuje obecnie prąd, aby rossyjscy kupcy czerpali produkty w Austryi, a nie w innych państwach. Omawia traktaty handlowe i wyraża nadzieję, że ugoda węgierska przyjdzie do skutku. Będzie głosował za budżetem.

Na tem dyskusyę przerwano. — Dalszy ciąg na dzisiejszem posiedzeniu o godz. 10 rano.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 maja.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Niemiecki projekt nowej taryfy cłowej nie ma szczęścia. Wytworzyła się dziś ta dziwna sytuacya, że prawica, która występowała początkowo przeciw temu projektowi — w obronie interesów konsumującej ludności, dalej interesów znacznej części przemysłu, potrzebującego zagranicznych rynków zbytu, a więc korzystnych traktatów handlowych, wreszcie w imię samej zasady wolnego handlu, — obecnie z bronią u nogi i z drwiącym uśmiechem przypatruje się, jak rzeczony projekt gubią ci właśnie, dla których on został sporządzony. W obradach komisyi cłowej partye agrarne i w ogóle stronnictwa, opierające się na wyborach wiejskich — *ad captandam benevolentiam electorum* ze względu na bliskie nowe wybory — tak się sadziły jedno nad drugie co do podwyższania ceł agrarnych oraz ceł na surowce, że gdyby projekt w tej formie stał się ustawą, możliwość zawarcia traktatów handlowych na jego podstawie byłaby z góry niemal wykluczona. Przeciw takim poprawkom komisyi z całą stanowczością oponuje w pierwszym rzędzie sam rząd Rzeszy, w obec czego opozycya z lewicy może na razie odpoczywać.

Domaga się ona nawet przyspieszenia prac komisyi, by przedłożenie co prędzej dostało się przed *plenum*, gdzie lewica będzie musiała stoczyć zaciętą walkę i prawdopodobnie użyć w niej wszelkich środków obstrukcyi. Na to się zanosi, gdyż podobnie jak w komisyi, tak i w *plenum* zapewne większość, złożona ze stronnictw konserwatywnych, agrarnych i chłopskich, będzie się powodowała względem na rozagitowanych wyborców a żadne z tych stronnictw nie będzie chciało się dać wyprzedzić drugiemu w popieraniu najskrajniejszych wniosków o tendencyi agrarnej. Lewicy zaś także chodzi o wyborców, którym musi okazać prędko swą potęgę, uniemożliwiając uchwalenie projektu zręcznie prowadzoną obstrukcyę.

Jakikolwiek będzie przebieg sprawy, pewne jest dziś, że nie prędko będziemy mieli do czynienia z gotową niemiecką taryfą autonomiczną.

Stwarza to dla nas wcale korzystną sytuacyę. Jeśli ją należycie wyzyskamy i prędko zawrzemy ugodę z Węgrami a równocześnie uchwalimy własną nową taryfę cłową, to możemy ubiedz Niemcy i stanąć w obec nich z gotowymi warunkami traktatu, z gotowymi postulatami oraz z pełną świadomością co do tego, jak daleko mogą pójść koncesyjne zniżki pozycyi taryfy autonomicznej z naszej strony. Nie potrzeba wykazywać, co znaczy możność takiej prewencyi, zwłaszcza jeśli zostanie umiejętnie wyzyskana.

W takiem uwzględnieniu przyszłego ułożenia się stosunków handlowo-politycznych Monarchii z zagranicą znajduje się jeden więcej bardzo doniosły moment, który przykuwać winien uwagę publiczną w Austryi do toczących się rokowań ugodowych z Węgrami.

Jakkolwiek nie ma pozytywnych wiadomości o stanie tych rokowań, prowadzonych dotąd przez znanych naczelników obu Rządów, — to jednak za objaw pewnego zmniejszenia się różnic należy uważać fakt, że obecnie w konferencyach obu Prezydentów Ministrów biorą udział także i Ministrowie handlu oraz skarbu, a nawet i interesowani szefowie sekcyi.

Za rzecz niemal pewną należy już teraz uważać zgodę obu Rządów na podwyższenie ceł agrarnych; nadto Węgrzy mieli już odstąpić od żądania zniżenia cła od nafty. — Z drugiej strony Rząd austryacki godzi się na utrzymanie cła od żelaza surowego w obecnej jego wysokości. Można wreszcie przypuszczać, że Węgrzy odstąpią od niemającego dla nich poważnej wartości żądania podwyższenia ceł od surowców na cele przemysłowe z wyjątkiem wełny, która będzie zapewne przedmiotem ostrych starć. Największe trudności sprawi żądanie Węgrów, by cła na fabrykaty zostały zniżone.

Po za kwestyą taryfy cłowej — najniepewniejszy jest wynik rokowań co do zniesienia węgierskiego podatku transportowego, dalej co do zmian w t. zw. *Überweisungsverfahren* (rachunkowa operacya co do podatków spożywczych) wreszcie co do stosowania przepisów weterynaryjnych przy imporcie bydła i świń węgierskich do Austryi.

Kwestya przyszłego stosunku ekonomiczno-politycznego z Węgrami przywodzi nam na myśl sprawę, stojącą z tem w bliskim związku, — która obecnie znów wysunęła się na jeden z pierwszych planów dyskusyi publicznej. Minister kolejowy zapowiedział, że Rząd w najbliższym czasie zajmie się sprawą upaństwowienia „Towarzystwa kolei państwowych“ *(Staatseisenbahngesellschaft)* i będzie się starał przeprowadzić je drogą dobrowolnej ugody, względnie wrazie nieudania się tego planu zawczasu pomyśli o usunięciu znacznych trudności jurydycznych na które rzecz napotyka, doprowadzając ją do rozstrzygnięcia w trybunale administracyjnym.

Upaństwowienie rzeczonego przedsiębiorstwa kolejowego, podwyższy naszą niezależność gospodarczą wobec Węgier. Gdy bowiem rząd węgierski wykupywał na rzecz państwa węgierskie linie kolejowe rzeczonego przedsiębiorstwa, zawarował węgierskim produktom korzystne taryfy na jednej z austryackich linii tej kolei Bruck-Wiedeń. W ten sposób w rękach węgierskich był dotąd klucz taryfowy do jednego z pierwszych targów Monarchii, do Wiednia. Wprawdzie pod wpływem austryackiego Ministerstwa kolejowego, powyższy układ już został wypowiedziany; mimoto rząd węgierski ma jeszcze inne środki wpływu na rzeczone przedsiębiorstwo, których używaniu na szkodę gospodarstwa austryackiego trzebaby co rychlej zapobiedz. Wpływ systemu taryfowego austryackiego na konkurencyę węgierską na targach Przedlitawii był przedmiotem dyskusyi w parlamencie z okazyi debaty nad etatem Ministerstwa kolejowego. Czesi przez posła Foržta, a z nimi część interesentów z prowincyj niemieckich, domagali się zaprowadzenia jednolitej taryfy kilometrowej (dla towarów, podpadających pod taryfę specyalną *A*, a więc przedewszystkiem dla zboża i mąki), twierdząc, że obecny system taryfy o spadającej skali (t. j. takiej, w której cena jednostkowa za kilometr maleje w miarę, jak rośnie odległość od stacyi wysyłającej) przedewszystkiem ułatwia węgierskim produktom rolnym zbijanie cen lokalnych na targach austryackich. Zarzut ten nie jest pozbawiony uzasadnienia. Jednakże jednolita taryfa kilometrowa byłaby niezmiernie szkodliwa dla Galicyi, tego najbardziej rolniczego kraju Monarchii, którego wschodnia część w skutek nie korzystnego układu geograficznego (kraj jest ogromnie wydłużony z Zachodu na Wschód) może wywozić swe produkty jedynie przy obecnym systemie taryf o spadającej skali. Podniósł to słusznie w polemice z p. Foržtem poseł Kolischer.

W ciągu debaty nad etatem Ministerstwa rolnictwa zwrócił pewien poseł słoweński uwagę na niezdrowy objaw, który występuje w wielkich rozmiarach w Krainie i południowej Styryi odnośnie do terenów i kopalń węglowych, a który spotykamy także i u nas w północno-zachodnim zakątku kraju. Dotąd nie zwrócono nań u nas dostatecznej uwagi. Producenci węgla, zwłaszcza Towarzystwa z pruskiego Szląska, bądź nabywają prawo poszukiwania węgla (t. zw. *Freischurfe*) na rozległych terenach, bądź skupują mniejsze kopalnie i tereny, w których znaleziono już węgiel, na to tylko, by niedopuścić do eksploatacyi i zapobiedz przyszłej konkurencyi. U nas dziś wprawdzie nie można zbyt forsować produkcyi węgla, w obec niepomyślnej konjunktury targu węglowego w środkowej Europie oraz w obec tego, że w Galicyi należałoby przedewszystkiem stworzyć liczne fabryki (o paleniskach dostosowanych do węgla krajowego), a potem dopiero myśleć o wyrugowaniu węgla obcego produktem krajowym. Jednakże już teraz trzeba pilnie śledzić rzeczony objaw, który w przyszłości może się stać bardzo szkodliwym, zwłaszcza jeśli przybierze większe rozmiary.

W ostatnich czasach poczęto w kołach interesowanych oraz w fachowych ministerstwach zajmować się żywo sprawą szerszego stosowania spirytusu denaturowanego w przemyśle oraz dla celów ogrzewania i oświetlania w gospodarstwie domowem. Podnietą w tym kierunku jest w obecnej chwili hiperprodukcya spirytusu w Niemczech, uciskająca niepomiernie targi światowe i zabijająca eksport spirytusu ekskontyngentowego z Austryi. W Niemczech przeciętna konsumcya spirytusu denaturowanego jest trzy razy większa, niż u nas. We Francyi w ostatnich czasach zaprowadzono poważne ulgi fiskalne, mające ten sam cel na oku. *R. B.*

Hr. Apponyi
o obecnem położeniu politycznem.

Budapeszt, 27 maja.

Prezydent Izby deputowanych sejmu węgierskiego hr. Apponyi udał się d. 25 b. m. w towarzystwie 40 posłów do swego okręgu wyborczego Jasz Bereny, gdzie wygłosił mowę o sytuacyi politycznej. Powiedział, że jest zwolennikiem obecnego systemu państwowego, ponieważ sądzi, że przyczyni się on do wstrzymania wzrostu ciężarów wojskowych. Rozwiązanie kwestyi ugodowej na podstawie wspólności cłowej może nastąpić tylko pod tym warunkiem, że interesa węgierskiego rolnictwa nie będą naruszone. Bez strzeżenia tych interesów utrzymanie wspólności cłowej jest wykluczone. Prócz tego ugoda nie może w najmniejszej mierze stać na przeszkodzie rozwojowi węgierskiego handlu i przemysłu. Mowca występuje przeciwko używaniu wyrazu „ekonomiczna wspólność“ Monarchii; takie pojęcie wcale nie istnieje ani na podstawie ustawy ani w naturze rzeczy nie jest uzasadnione i sprzeczne jest z pojęciem państwowej i narodowej samoistności Węgier. Ugoda może przyjść do skutku tylko na podstawie samoistności węgierskiego organizmu ekonomicznego. Mowca wyraża w końcu przekonanie, że rząd węgierski nie przedłoży sejmowi złej ugody jak również, że sejm złej ugody nie przyjmie.

Ćwierćwiekowy jubileusz niepodległości Rumunii.

Na całym obszarze Rumunii a przedewszystkiem w Bukareszcie obchodzono bardzo uroczyście 25-letni jubileusz ogłoszenia niepodległości państwa rumuńskiego. Korpus oficerski ofiarował królowi Karolowi wspaniałe album armii narodowej, która tę niepodległość wywalczyła. Album ma rozmiar niemal metra kwadratowego i składa się z 270 widoków i portretów. Ofiarowano również królowi wspaniały obraz alegoryczny, przedstawiający członków dynastyi rumuńskiej i jej czyny. Obchód wręczenia darów miał podniosły charakter i wywarł głębokie wrażenie. Prezes ministrów Dymitr Sturdza wygłosił porywającą mowę na cześć króla Karola, który, wyrzekłszy się swej narodowości niemieckiej, wchłonął w siebie duszę Rumunii i oddał się cały szczęściu i chwale nowej swej ojczyzny.

Król Karol wydał z okazyi tego jubileuszu rozkaz dzienny do wojska. Król podnosi z uznaniem dotychczasową dzielność armii rumuńskiej, udowodnioną czynami, i wyraża nadzieję, że i w przyszłości taką samą pozostanie. Dalej powiedziano w rozkazie, że król postanowił reorganizacyę armii w duchu nowoczesnym, by doprowadzić do jak największego indywidualnego wykształcenia oficerów i innych stopni wojskowych i oprzeć nową organizacyę na większej odpowiedzialności i samodzielności komendantów poszczególnych oddziałów wojskowych. Rozkaz wspomina, że reforma tyczyć się będzie także karności wojskowej, gdyż karność jest podwaliną armii, musi się jednakże opierać na sprawiedliwości i bezstronności. Zbyteczna surowość powinna być stanowczo wykluczona; kary moralne albo fizyczne powinny być wymierzane przy ścisłem uwzględnieniu charakteru tego, który ma być ukarany. Kary mają być lekkie. Szczególna uwaga musi być zastosowana przy karaniu oficerów, ze względu na ich społeczne położenie. Rozkaz zawiera w końcu życzenie, by kara cielesna o ile możności znikła z armii. Powyższy rozkaz dzienny ma być odczytany wszystkim załogom i całemu wojsku.

KRONIKA

Lwów, 27 maja.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Aleksandra hr. Pinińskiego odbyło się dzisiaj rano w katedrze. Mszę żałobną odprawił ks. Arcybiskup Bilczewski.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Zamianowani prałatami domowymi Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII ks. kanonicy: Rudolf Lewicki, Zygmunt Lenkiewicz i Zenon Lubomęski.

Szambelanami Ojca św. księża: Leonard Wierzchowski, Edward Niestenberger i Jan Korczyński.

Odznaczony krzyżem pro „Ecclesia et Pontifice“ ks. Klemens Swoboda, wicedziekan suczawski.

Dyecezya przemyska ob. łać.: Najj. Pan zamianował kanonikiem honorowym kapituły łać. w Przemyślu ks. Wojciecha Harmatę, prob. w Bielinach i dziekana rudnickiego.

Prezentę na probostwo w Borku starym otrzymał ks. Ignacy Krysakowski, wikary w Kańczudze.

— **Związek gal. Kas oszczędności.** Po odbytem w niedzielę przed południem walnem zgromadzeniu delegatów Związku gal. Kas oszczędności ukonstytuował się nowo wybrany wydział w następujący sposób: na prezesa powołano dr. Steczkowskiego, wiceprezesem został p. Staniszewski z Krakowa, skarbnikiem p. Ingwer z Tarnopola, sekretarzem p. Ossoliński z Bochni.

— **Walne zgromadzenie** członków gal. Towarzystwa aptekarskiego odbędzie się dnia 31 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Pańska 22.

— **Wiece włościańskie** dla narady nad projektem „Zawodowych Stowarzyszeń rolniczych“, zwołane przez stronnictwo ludowe, odbędą się w następujących miejscowościach: d. 8 czerwca b. r. w Sanoku, Gorlicach, Brzyskach koło Jasła, Krościenku nizinem koło Krosna i w Pilźnie; d. 9 czerwca b. r. w Dobromilu; d. 10 czerwca w Lisku.

— **Prof. Tadeuszowi Rybkowskiemu** urządziło w ubiegłą sobotę grono najbliższych kolegów jubilata, profesorów Szkoły przemysłowej serdeczną i pełną życzliwego nastroju owacyę. Po życzeniach, złożonych imieniem wszystkich profesorów przez p. Waleryana Krycińskiego, wręczono jubilatowi bardzo piękny upominek: srebrną zastawę z podpisami kolegów. Profesor Rybkowski podziękował w serdecznych słowach za nowy dowód koleżeńskiej życzliwości, która — naszem zdaniem — stanowi cenne ogniwo w tej sympatyi, jaką jubilat cieszy się we Lwowie.

Wystawę zbiorową dzieł prof. Rybkowskiego zwiedziło w ubiegłym tygodniu 4.000 osób, co świadczy o silnem zainteresowaniu się twórczością sympatycznego artysty.

— **Z Tow. gimnazyum żeńskiego we Lwowie.** Egzamin wstępny do I klasy odbędzie się dnia 5 i 6 września; początek roku szkolnego 9 września. Warunki przypuszczenia do egzaminu wstępnego są następujące: a) Uczenica musi mieć ukończonych lat 10 najpóźniej do 31 grudnia tego roku, w którym wstępuje do I klasy; dla wykazania wieku musi przedłożyć metrykę. b) Przy wpisie ma uczenica zapłacić 10 K. c) Każda uczenica musi się poddać egzaminowi wstępnemu, którego zakres wymagań określa dokładnie osobny regulamin, roz-

syłany na żądanie przez sekretaryat Towarzystwa (we Lwowie, ul. Ścieżkowa 14).

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu, usuwa uczenicę na cały rok od przyjęcia. Egzamin wstępny można zdawać także przed wakacyami, z końcem czerwca.

Uczenice, które zamierzają przystąpić do tego wcześniejszego egzaminu, powinny zgłosić się dnia 21 czerwca między godziną 3 a 4 po południu u p. dyrektora Frączkiewicza (filia gimn. Franciszka Józefa, przy ul. Sokoła), który wyznaczy im termin zdawania.

Opłata szkolna wynosić będzie 20 K. miesięcznie.

— **Rozpisanie konkursu.** Namiestnictwo Dolnej Austryi ogłasza, iż w państwowej służbie budowlanej Dolnej Austryi są do obsadzenia dwie posady starszych inżynierów w VIII kl. rangi, następnie kilka posad inżynierów w IX kl. rangi, kilka posad adjunktów w X kl. rangi, wreszcie są do rozdania adjuta dla praktykantów budownictwa.

Podania mają być wniesione najpóźniej do 14 czerwca b. r. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Wiedniu.

— **W lokalu** Czytelni akademickiej odbędzie się dziś o godzinie 9 wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie akademickiego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

— **Strejk robotników budowlanych.** W sali posiedzeń magistratu odbyła się wczoraj wieczorem ankieta zwołana przez prezydenta miasta w sprawie strejku budowlanego. Wzięli w niej udział wybrani przez robotników reprezentanci w liczbie 12, dalej reprezentanci budowniczych, majstrów murarskich, kamieniarskich, ciesielskich etc. Ożywiona dyskusya na temat wzajemnych żalów trwała trzy godziny. Ostatecznie uchwalono wybrać komisyę z 18, po 9 ze strony pracodawców i pracujących, która pod przewodnictwem prezydenta miasta rozważyć ma wszystkie żądania robotników, tyczące się tak płacy, jak i czasu pracy i innych kontrowersyj. Komisya ma doprowadzić do porozumienia w przeciągu trzech dni.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano czterech robotników strejkujących: Michała Bajcara, Józefa Otypkę, Jana Mieczkowskiego i Atanazego Krysa, którzy usiłowali zmusić do zaniechania roboty robotników miejskich, naprawiających bruk w ulicy Kazimierzowskiej i zajętych przy zasklepianiu Pełtwi.

Dziś o godzinie 9 przed południem odbyło się na placu Strzeleckim zgromadzenie strejkujących przy udziale około 4.000 osób. Po zagajeniu zgromadzenia przez p. Więckowskiego, składali pp. Żelaszkiewicz i Eichelberg sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu strejkowego i zawiadomili zebranych o wyniku ankiety, jaka wczoraj wieczorem na zaproszenie prezydenta miasta odbyła się w ratuszu.

Następnie przemawiało kilku mowców, atakując w ostry i namiętny sposób przedsiębiorców budowlanych, zatrudniających u siebie robotników zamiejscowych.

Po zgromadzeniu uszykowali się strejkujący robotnicy w pochód i przeciągając ulicami Ormiańską, Hetmańską, Kopernika i Ossolińskich udali się pod dom, w którym mieści się stowarzyszenie robotników budowlanych „Ognisko“. Tu przemówił jeszcze raz z okna II. piętra do zebranych dr. Hankiewicz, wzywając do spokojnego rozejścia się.

Wezwaniu temu uczynili zebrani w znacznej liczbie zadość, nieliczna tylko grupa robotników pociągnęła przed budowę obok hotelu George'a i rzucając kamieniami na pracujących tam robotników, usiłowała zmusić ich do zaprzestania pracy. Policya jednak położyła kres dalszym ekscesom, rozpraszając strejkujących

— **„Tlen“.** W sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Dominikańskiej odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków udziałowego Towarzystwa fabryki przetworów chemicznych „Tlen“. Na zgromadzeniu tem uchwalono cały szereg zmian w statucie, które zmierzają do umożliwienia zarządowi znaczniejszego rozszerzenia budynku i urządzeń fabryki.

— **Dzierżawa łaźni im. Ducheńskiego.** Na rozpisany przez Radę miejską konkurs na dzierżawę łaźni miejskiej im. Ducheńskiego, wpłynęła tylko jedna oferta p. Danielewicza, restauratora na Podzamczu. P. Danielewicz ofiarował czynsz dzierżawny w kwocie 8000 K. rocznie. W warunkach konkursu czynsz dzierżawny był oznaczony na 9000 K.

— **Festyn.** Stowarzyszenie pań ewangelickich we Lwowie urządza we czwartek, d. 29 b. m., na górze Franciszka Józefa festyn ze współudziałem orkiestry 30 p. p. i loteryą fantową. Czysty dochód z festynu przeznaczony na zakupienie w bieżącym roku podarków gwiazdkowych dla ubogiej dziatwy lwowskiej szkoły ewangelickiej. Początek festynu o godzinie pół do 4 po połndniu. W razie niepogody odbędzie się festyn 5 czerwca b. r.

— **Gość z Brazylii.** Ks. Cezary Wyszyński, proboszcz parafii Rio Vermelho w dyecezyi kurytybskiej, przybył do naszego miasta i zamieszkał w hotelu Francuskim.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał kasacyjny w Wiedniu zajmował się wczoraj sprawą handlarza papieru Szapsy Nadla ze Lwowa, który zasądzony został przez lwowski trybunał sądu przysięgłych za sprzedaż niemoralnych kart z widokami p. t.: „Noc poślubna“ na 6 tygodni ciężkiego więzienia. Trybunał kasacyjny po przeprowadzonej rozprawie odrzucił wniesione przez Nadla zażalenie nieważności i zatwierdził w zupełności wyrok tutejszego sądu.

— **Dola emigrantów.** W sobotę wieczorem sprowadzono z głównego dworca kolejowego do policyi 6 włościan z trojgiem małych dzieci. Biedacy ci emigrowali z powiatu tarnopolskiego do Bośnii za zarobkiem i tak się dorobili, że zaledwo wystarczyło im na podróż do Lwowa. Wynędzniali, głodni, bez grosza, znaleźli się na dworcu kolejowym. Odstawiono ich wszystkich, oczywiście z dziećmi do aresztu dla braku przytułku, a ztąd wyszupasowani zostaną do miejsca przynależności.

△ **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 244 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Sadownicką najechał na 6-letnią córeczkę niejakiej Bitterowej. Dziecko dostawszy się pod koła dorożki doznało dość znacznych obrażeń na obu nogach.

△ **Samobójstwo.** Wczoraj między godziną 6 a 8 wieczorem odebrał sobie życie przez uduszenie się w mieszkaniu praczki Franciszki Skiba, zamieszkałej przy ulicy Bema l. 18, szeregowiec 95 p. p., Jan Truś, służący porucznika prowiantowego p. A. Samobójstwa dokonał Truś w czasie nieobecności Skibowej w ten sposób, że zadzierżgnąwszy sobie szelki około szyi, skręcał je patykiem tak długo i silnie, póki nie nastąpiło omdlenie, a następnie i śmierć.

Wszelkie usiłowania stacyi ratunkowej, aby go przywołać do życia, pozostały bez skutku.

Po skonstatowaniu śmierci samobójcy przez lekarza wojskowego, odstawiono zwłoki denata do kostnicy szpitala wojskowego.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętej kuchni pomieszkania bar. J., przy ul. Ścieżkowej 22, skradł wczoraj niewyśledzony dotychczas sprawca kwotę 104 K.

Zgubiono: P. Jan Jarzyna, jubiler, zgubił wczoraj w drodze na pocztę etui, zawierające złotą broszkę z brylantami i złoty damski pierścionek, do którego róża z brylantami z powyższej broszki mogła być zakręcana.

Przytrzymano dziś przed południem notowanego złodzieja Mikołaja Miśko w chwili, gdy z kieszeni kamizelki Tomasza Bylańskiego wyciągnął niklowy zegarek.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Tychowski, właściciel realności i zakładu ogrodniczego, w 67 roku życia.

W Samborze, Henryk Rappé, em. radca sądowy i adwokat krajowy, w 69 roku życia.

W Tarnowie, Teofila z Powiednickich Gumińska, w 74 roku życia.

W Kaliszu, Adam Chodyński, zasłużony pracownik na niwie literackiej, autor kilkunastu studyów historycznych i literackich.

— **Schwytanie oszusta.** Z magistratu miasta Buczacza otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dnia 21 b. m. przytrzymała policya miejska w Buczaczu Antoniego Humennika, rodem z Ruracza (pow. Czerniowce) z kochanką Eudokią Hubar rodem z Siemiankowiec. Przy ścisłem dochodzeniu okazało się, że Humennik jest oszustem, wyłudzającym znaczne kwoty pieniężne od łatwowiernych i niedoświadczonych dziewcząt, pod pozorem ożenienia się z jedną lub drugą i w ten sposób utrzymuje się dostatnio wraz ze swoją narzeczoną, która przy takich sprawkach gra rolę jego siostry i starościny. Również w Buczaczu wyłudził on 196 koron od Paraski Sawki, obiecując jej, że się z nią wkrótce ożeni. Przy rewizyi dokonanej na strażnicy policyjnej znaleziono u Humennika 106 koron, u Eudokii Hubar zaś 60 koron, które to pieniądze zwrócono ofiarze oszusta Parasce Sawce, a oszustów oddano sądowi karnemu w Buczaczu, celem dalszego karnego postępowania. Humennik był już za podobne oszustwo karany 4-miesięcznym aresztem w sądzie w Czerniowcach. — Wypada przeto, by wszystkie te osoby, które może kiedyś padły ofiarą wyż wspomnianego oszusta, odniosły się do c. k. Prokuratoryi państwa w Stanisławie lub sądu powiatowego w Buczaczu.

— **Pomnik ś. p. Chałubińskiego.** Z Zakopanego donoszą: Główna część pomnika ś. p. Chałubińskiego, popiersie, odlane w bronzie znajduje się już w Zakopanem. Odlewu dokonała fabryka Dedrzyńskiego w Podgórzu. Kolumnę granitową już zamówiono u Kozłowskiego i Szczerbuły w Krakowie. Postać górala p. Nalborczyk wykończył już w glinie. Tymi dniami zostanie odlaną w gipsie i wysłaną do Krakowa do odlewarni Dedrzyńskiego.

Wystawę geograficzną otwarto w tych dniach w Antwerpii w ogrodzie zoologicznym. W dziale kartograficznym, etnograficznym i kolonialnym nie brak ciekawych przedmiotów. Miedzy innymi wystawiła Anglia mapę Congo, rysowaną przez Stanleya. Wystawę obesłały towarzystwa geograficzne w Berlinie, Paryżu, Londynie i Amsterdamie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz ósmy „Piękna z Nowego Yorku“ operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona, muzyka Kerkera.

We środę po raz drugi „Wieczór Trzech Króli“ komedya w 5 aktach W. Szekspira; tłum L. Ulrich, ułożyła dla sceny Helena Modrzejewska.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała, teatr zamknięty.

W piątek Wieczór jubileuszowy ku uczczeniu trzydziestoletniej pracy artystycznej Franciszka Wysockiego, reżysera dramatu teatru miejskiego. 1. „Jesienią“, komedya w 1 akcie Leopolda Świderskiego. 2. „Na marne“, dramat w 1 akcie Lucyana Rydla. 3. a) „Sabałowa bajka“ Sienkiewicza, b) Sabałowa bajka „O wilcku“ Piotrowskiego, wygłosi Fr. Wysocki. 4. Zakończy „Werbel domowy“, obrazek wiejski ze spiewami w 1 odsłonie Gregorowicza,

W sobotę po raz pierwszy „Nierówna miara“, temat do dramatu w 4 aktach dr. Sydona Friedberga.

W niedzielę po poł. o g. $3^1/_2$ po raz III. „Nasze szwaczki“, obraz sceniczny w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, przez Zygmunta Przybylskiego.

Wieczorem o godzinie 7 po raz dziewiąty „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera.

Pamiętnik Literacki.

(Dokończenie).

Leżą właśnie przed nami dwa spore zeszyty *Pamiętnika* (możnaby je raczej nazwać t o m a m i), otulone w okładki ceglanej barwy. Zewnętrzna strona wydawnictwa nadzwyczaj staranna, tak co do rodzaju papieru, jak i trzcionek, zbliżona do książek, odtłaczanych w paryskich oficynach drukarskich. Materyał w nich zawarty — bardzo różnorodny i ciekawy, zdolny zainteresować nietylko garstkę ludzi oddających się specyalnym studyom nad literaturą, a fakt właśnie ostatni podkreślamy zupełnie szczerze i otwarcie jako najwybitniejszą zaletę *Pamiętnika*, poświęconego Antoniemu Małeckiemu w ośmdziesiątą rocznicę urodzin znakomitego uczonego.

Zeszyt pierwszy rozpoczyna z wielkim nakładem erudycyi napisane studyum p. Stanisława Windakiewicza p. t. „Erotyk Kochanowskiego“. Rzecz to dla szerokich warstw czytelników może najmniej przystępnie skreślona, zawsze jednak zawiera wiele spostrzeżeń i wniosków ostatecznych, ciekawych i nowych poniekąd. Za to każdy jednym tchem przeczyta rozprawę p. Ignacego Chrzanowskiego „O satyrach Naruszewicza“ i barwny urywek z obszerniejszej pracy p. K. M. Górskiego: „Karpiński w Wiedniu“.

Paralela, przeprowadzona przez p. Ig. Chrzanowskiego między satyrami Naruszewicza i Krasickiego, oraz wykazanie obcych (francuskich przeważnie) wpływów na polskiego autora, zaciekawi niejednego. „Krasicki dał literaturze ojczystej satyrę tak piękną, jakiej nie mieliśmy ani przedtem, ani potem, Naruszewicz stworzył satyrę, w której wady społeczeństwa odbiły się dokładniej, obficiej, a nadewszystko c z y ś c i e j: jego satyry są nawskróś narodowe, satyry Krasickiego w dość znacznym stopniu kosmopolityczne“. „Rubaszność sarmacką wynagradza nam stokrotnie dobitność, siła, oraz szczeropolski tok języka, którego nauczył się Naruszewicz od Wacława Potockiego“. W lirykach zaparł się swego mistrza; siląc się na wzniosłość, stał się napuszonym i nienaturalnym. „W satyrach nie silił się na górnolotność, po formę poszedł do Francuzów i Anglików, po styl powrócił do mistrza. Styl Krasickiego wolny jest zupełnie od sarmatyzmu, ale też stracił staropolską dosadność, a po części i szczeropolski tok“.

Zalecamy również gorąco wczytywanie się częste i uważne w ustęp rozprawy p. Chrzanowskiego, traktujący o różnicy, jaka zachodzi między satyrą a paszkwilem, o którym już Minasowicz pisał swego czasu: „niemasz większej podłość ni też niegodziwości, jako tajemnie zadawać śmiertelne ciosy sławie ludzkiej; pisma satyryczne, dowcipu i ognia pełne (autor nie rozróżniał satyry od paszkwilu, miał atoli na myśli ostatni), są coś podobne strzałom, jadem napuszczonym, które nietylko ranę zadają, ale ją jeszcze nieugojoną czynią“.

Urywek z biografii Karpińskiego przedstawia nam poetę w dosyć niefortunnem świetle, trudno atoli było walczyć autorowi rozprawki z rzeczywistą prawdą, choćby ona nawet nie po myśli wszystkich wypaść miała.

Dr. Józef Kallenbach omawia nieznane utwory francuskie Zygm. Krasińskiego; prof. Piotr Chmielowski „Znaczniejsze teorye dramatu w literaturze polskiej“; prof. Edward Porębowicz „Poezyę polską nowego stulecia“ — wszystko studya fachowe, wymagające dużego nakładu pracy i gruntownej znajomości przedmiotu. W zeszycie drugim — by nie przerywać ciągłości — zanotować wypada w dziale rozpraw świetnie, jak zwykle u Al. Brücknera, skreśloną sylwetę literacką Łukasza Opalińskiego. Z kolei — mamy nadzieję — obdarzy nas wytrawny badacz całą galeryą pisarzy tak mało ogółowi znanego XVII. stulecia.

Działy następne, jak: „notatki“ i „materyały“ — są arcy-ciekawe i posiadają też pierwszorzędną niejednokrotnie wartość. F. Bostel podaje kilka interesujących bardzo szczegółów z życia Mikołaja Sępa Szarzyńskiego i jego rodziny, posiadaczy Zimnej Wody i Rudna pod Lwowem; Aleksander Hirschberg nawołuje do wydania pamiętnika Swiętosława Orzelskiego, znanego dotąd jeno z przekładu na język polski Włodz. Spasowicza; K. J. Heck drukuje ciekawą korespondencyę Szymonowicza, wówczas już poety rozgłośnej sławy, z młodziutkim Andrzejem Piotrkowczykiem, rzucającą snop światła na stosunki literackie lat dawno przebrzmiałych; Janowi Nitowskiemu udało się odszukać pierwsze wydanie „Uwag“ ks. Baki; Fr. Krček z wrodzoną mu skrzętnością dowiedział się wreszcie, gdzie poeta Reklewski pobierał nauki szkolne; Henryk Kopia dorzuca garść drobniutkich przyczynków do życiorysu Antoniego Malczewskiego; Bronisław Gubrynowicz zapoznaje z nieznanymi autografami Słowackiego; Tadeusz Pini czerpie ze skarbnicy po Zygmuncie Krasińskim; Bronisław Czarnik oświetla odpowiednio zasługi Ossolińskiego około utworzenia katedry literatury polskiej na naszym Uniwersytecie; Bostla notatka o kanonikacie ks. Skargi bardzo ciekawa, a listy Wężyka, ogłoszone przez Konst. Wojciechowskiego, świadczą, iż poeta ten wcześniej od innych ocenił wartość rzeczywistą romantyków.

W zeszycie drugim rozpoczyna dział „notatek“ doskonały znawca dziejów Jagiellońskiej szkoły, ks. prof. Fijałek, opowiadaniem o Niemcach w Uniwersytecie krakowskim w XV. i XVII. stuleciu; H. Łopaciński podaje nadzwyczaj ciekawy przyczynek do historyi plagiatu w naszem piśmiennictwie; Piotr Chmielowski mówi o najdawniejszych naszych fejletonach; F. Bostel o pierwszej drukarni ruskiej we Lwowie; wreszcie Tad. Pini zaznajamia czytelnika ze sposobem tworzenia u Zygm. Krasińskiego.

W dziale recenzyi spotykamy w roli sprawozdawców najwybitniejsze nasze firmy literacko-krytyczne, to też rzecz naturalna, że z tych zwięzłych artykułów wiele się dowiedzieć i nauczyć można. Dział ten znacznie przewyższa wszystko to, co dotychczas w innych wydawnictwach naukowych w tym kierunku mieliśmy sposobność poznać. Zeszyt drugi zamyka bibliografia literacka czasopism polskich za rok 1901, zestawiona pracowicie przez pp. Edwarda Dubanowicza i Stanisława Kossowskiego, oraz polemika prof. Antoniego Mazanowskiego z p. Antonim Potockim.

Poświęciliśmy rozmyślnie tyle miejsca nowemu kwartalnikowi literackiemu. Młodzi redaktorowie — pp. Gubrynowicz i Porębowicz (p. Bruchnalski, chory, dotychczas udziału w pracy redakcyjnej brać nie mógł) — pokazali, że potrafią nadać wydawnictwu cechę bardzo poważną i zarazem prawdziwie zajmującą. Witamy powstanie *Pamiętnika literackiego* ze szczerem zadowoleniem, jako nową placówkę, która nauce polskiej przynieść może rzetelną korzyść. Oby też ona była jak największą, na pożytek ogółu, a na chlubę Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza.

Mrc.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 27go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·90 do 8·20, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 10·75 do 11.25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·50, groch do gotowania 8·25 do 10·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·35 do 6·50, hreczka 7·60 do 8·25, kukurudza nowa 6·30 do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·40 do 8·60.

Usposobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

Wiedeń, 27 maja. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4023 sztuk.

W tem było z Galicyi 556 sztuk, z Bukowiny 28 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 111 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 32 sztuk po 54 do 61 koron, 289 sztuk po 62 do 69 kor., 291 sztuk po 70 do 74 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 68 kor., krowy podtuczone po 52 do 68 koron, bydło chude po 40 do 50 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana zamku w Budzie odbył się wczoraj pierwszy obiad na cześć członków Delegacyj, w którym oprócz jednej seryi delegatów wzięli udział wspólni Ministrowie hr. Gołuchowski, generał Krieghammer i Kallay, Prezesi obu gabinetów dr. Koerber i Szell i różni dostojnicy dworscy.

Po obiedzie odbył Monarcha zwykłe *cercle*, przyczem rozmawiał ze wszystkimi prawie delegatami. Do tutejszych porannych dzienników donoszą, że Najj. Pan rozmawiał szczególnie łaskawie z p. Jaworskim, zapytując go o stan zdrowia, a po otrzymaniu zadowalającej odpowiedzi rozmawiał długo o bieżących pracach delegacyjnych. W rozmowie z p. Popowskim poruszył Monarcha kwestyę nowych dział. Dłużej rozmawiał Monarcha także z del. czeskim Pacakiem, poruszając kwestyę językową w Czechach. Gdy p. Pacak zwrócił uwagę na wielkie w tej mierze trudności, Monarcha miał powiedzieć: „Życzę Sobie przywrócenia pokoju pomiędzy obydwiema narodowościami w Czechach. Uważam dobre pożycie obu narodów w Czechach za konieczność państwową“.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą. że sąd rozjemczy w sprawie Morskiego Oka zbierze się w połowie sierpnia w Gracu. Posiedzenia i przesłuchiwania świadków będą publiczne. Z Gracu uda się cały trybunał z referentami i zastępcami stron przez Kraków do Zakopanego i Morskiego Oka, gdzie odbędzie się wizya lokalna. Stamtąd wyjedzie trybunał do Szmeksu, gdzie nastąpi ogłoszenie wyroku.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że P. Prezes gabinetu dr. Koerber prowadził przedwczoraj dalej narady z p. Pacakiem, a w drodze z Wiednia do Budapesztu z p. Kramarzem. Jak słychać nie idzie tylko o kwestyę podatku od biletów kolejowych, ale wogóle o zachowanie się Czechów w jesiennej kampanii parlamentarnej.

Jeden z dzienników wiedeńskich ogłasza rozmowę, jaką miała niedawno pewna „wybitna osobistość z Wiednia“ z królem serbskim Aleksandrem. W ciągu rozmowy król miał powiedzieć: „Chwilowo nie istnieje kwestya następstwa tronu w Serbii; nie straciłem nadziei, że niebo pobłogosławi małżeństwo nasze potomstwem. Cóżby się stało, gdybyśmy teraz wprowadzili następcę tronu, a sami potem zostali obdarzeni potomkiem? Przed upływem ośmiu do dziesięciu lat nie można orzec nic pewnego o tem. Jeślibyśmy mieli pozostać bezdzietnymi, natenczas poszlibyśmy za przykładem bezdzietnych małżeństw i zaadoptowalibyśmy dziecko, ale nie dorosłe, tylko w młodym zupełnie wieku, takie, które może jeszcze powziąć dla nas dziecięce uczucie i które moglibyśmy pokochać. Ten, którego zamyślam zaproponować kiedyś w drodze ustawodawczej na następcę tronu i którego chcemy wychować na dobrego Serba i godnego jego posłannictwa, jeszcze się nie urodził, dla tego nie ma nic bardziej przedwczesnego, jak kwestya następstwa tronu w Serbii“.

W Eisenach odbyło się doroczne zgromadzenie Związku wszechniemieckiego, który liczy już 23 tysięcy członków. W zgromadzeniu brało udział także kilku Niemców z Austryi i poseł dr. Bauerle z niem. partyi ludowej. Po dłuższej dyskusyi, w której przemawiał także dr. Beuerle, oświadczając, że między Niemcami w Austryi a Niemcami państwa niemieckiego panuje zupełna solidarność, przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd niemiecki, ażeby wystąpił przeciw powtórzonym przez prasę węgierską doniesieniom, jakoby cesarz Wilhelm, bawiąc przed kilku laty w Budapeszcie, wygłosił toast, w którym oświadczył się za zmadyaryzowaniem Węgier z pogwałceniem praw żyjących tam Niemców. Następnie uchwalono rezolucyę, żalącą się na niegodną walkę, powstałą w łonie stronnictwa wszechniemieckiego w Austryi, wreszcie rezolucyę, wyrażającą rządowi niemieckiemu zadowolenie za jego antypolską politykę.

Z Torunia donoszą: Władze sądowe wezwały studentów zasądzonych w procesie toruńskim, aby natychmiast zgłosili się w celu odbycia nałożonej na nich kary, mimo, że prośba o łaskę monarszą, którą niektórzy z zasądzonych wnieśli, dotychczas nie została jeszcze załatwioną.

W Gniewkowie, w Poznańskiem, policya zażądała od wszystkich prawie polskich kupców, aby zmienili swe polskie na firmach wypisane imiona, na niemieckie. Dnia 24 b. m. mieli termin w sądzie, na którym zawiadomiono ich o tem żądaniu i wezwano, aby zastosowali się do niego przed 1 czerwca b. m. pod grozą kary.

Z Paryża donoszą, że znany poeta Coppée złożył prezesostwo Ligii narodowej. Powodem dymisyi miały być nieporozumienia między nim a wydziałem z powodu, że prezes pragnął stronnictwo nacyonalistyczne wprowadzić na tory zbyt klerykalne. J. Lemaitre utrzymuje, że to markowanie zbytecznego stanowiska wyznaniowego szkodzi rozwojowi partyi, która powinna obejmować przedstawicieli wszystkich wyznań pod sztandarem obrony wolności dla wszystkich i Republiki otwartej dla wszystkich.

W uzupełnieniu doniesień telegraficznych o pobycie prezydenta Loubeta w Petersburgu, przytaczamy mowę, jaką wygłosił do niego w języku francuskim po poświęceniu kamienia węgielnego pod pawilon ambulatoryum imienia prezydenta Emila Loubeta, w ogrodzie francuskiego Towarzystwa dobroczynności, arcybiskup i metropolita mohylowski, ks. Kłopotowski. Dostojnik ten tak przemówił:

„Panie prezydencie! Imię Francyi zbyt jest wsławione w świecie katolickim, ażeby przybycie tego, komu wypadł zaszczyt być jej przedstawicielem, pozwoliło milczeć pasterzowi owczarni katolickiej. Pozwól, panie prezydencie, powitać cię z powodu pańskiego przybycia, które wywołuje sympatyę ogólną, nie pozostawiającą żadnej wątpliwości, iż przymierze dwóch wielkich narodów ufundowane jest na przyjaźni serc. Francya w swoim pochodzie cywilizacyjnym i humanitarnym pozostawiła wszędzie pomniki swej działalności dobroczynnej i miłości bliźniego. Pozwól, panie prezydencie, podziękować sobie za łaskawość, z jaką raczyłeś przyjąć udział w uroczystości obecnej, która jest tak bliską sercu kolonii francuskiej w Petersburgu. To założenie kamienia węgielnego pod nowy szpital pozostawi niezatartem wśród nas imię Francyi. Niech Bóg wysłucha modlitw naszych i niech stokrotnie pana wynagrodzi.“

Prezydent podziękował ks. arcybiskupowi Kłopotowskiemu, a ambasador francuski, hr. Montebello, zaprosił arcypasterza na śniadanie w pałacu ambasady francuskiej.

Z Amsterdamu donoszą, że także w otoczeniu prezydenta Krügera przyznają, że zawarcie pokoju jest bliskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacya austryacka.

Budapeszt, 27 maja. Posiedzenie Delegacyi austryackiej zaczęło się o kwadrans na 11. Przed przejściem do porządku dziennego tak przemówił prezydent Baernreither: W ciągu wczorajszego posiedzenia jeden z Delegatów wciągnął do dyskusyi osobę obcego monarchy. Podczas tego nie byłem obecny w sali, a mój zastępca słów tych nie słyszał. Dlatego dziś wspominam o tem i zwracam się z gorącą prośbą do mowców, aby jak najściślej przestrzegali reguły międzynarodowej kurtuazyi. (Wzmianka ta odnosi się do wczorajszych słów p. Grossa o carze. *Przyp. Red.*).

Następnie zabrał głos delegat Kramarz, polemizował z wczorajszymi wywodami Grossa i protestował przeciw sposobowi, w jaki on mówił o księciu pokoju *par excellence*, jakim jest car. Następnie zajmuje się trójprzymierzem; w tej kwestyi nie chce się powtarzać, by módz swe stanowisko określić. Trójprzymierze nie zasługuje już teraz na żadne *echauffement*. Nie ma już ono ostrych kantów, lecz jest niejako wywatowane w celu umożliwienia zawarcia innych związków. Dalej zaczyna Kramarz mówić o darowaniu Ameryce statuy Fryderyka Wielkiego przez cesarza niemieckiego.

Przewodniczący przerywa mowcy, zwracając mu uwagę, że to nie należy do dyskusyi. Kramarz odpowiada, że gdyby się miało ściśle trzymać ram budżetu, to możnaby tylko mówić o płacach urzędników i posadach kancelistów. Omawia program Wszechniemców, dążących do ścisłego sojuszu z Niemcami. Omawia propagandę *Los von Rom*, którą uważa za niebezpieczeństwo polityczne. Przeciw podobnemu ruchowi w Niemczech, które z taką surowością traktują Polaków, z pewnością wcale inaczej by postępowano niż u nas. Stein przerywa Kramarzowi. Przewodniczący prosi o spokój. P. Kramarz mówi dalej.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pr.)* Ks. Eustachy Sanguszko z powodu złego stanu zdrowia i konieczności dłuższego pobytu za granicą złożył mandat członka Rady nadzorczej w galic. Banku dla handlu i przemysłu.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pryw.)*. Grono tut. obywateli czyni starania celem założenia od września 1903 pierwszej klasy gimnazyum realnego nowego typu. W tym celu przygotowują rodzice podania do sejmu i władz.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pryw.)* Dyrekcya kolei państwowych, po przeprowadzeniu kilku prób, zarządziła skrócenie czasu jazdy z Krakowa do Zakopanego, które przy pociągach sezonowych (odjazd 10·20 rano z Krakowa, odjazd 9·20 rano z Zakopanego) wynosić będzie — w porównaniu z rokiem poprzednim — całą godzinę, przy innych zaś pociągach osobowych 25 do 30 minut. Skrócenie czasu jazdy umożliwione zostało przekształceniem linii Skawina-Sucha na normalno-torową linię. Większe skrócenie czasu niemożliwe z powodu warunków na przestrzeni Chabówka-Zakopane.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pryw.)*. Roboty około budowy kolei N. Targ Sucha Hora będą rozpoczęte we wrześniu b. r. Obecnie są w toku prace nad projektem rozdziału i rozdania robót.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pryw.)* Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezp. dokonała wyboru mężów zaufania, wchodzących w skład komisyj likwidacyjnych, przyjęła sprawozdanie komisyi rachunkowej z działu ogniowego, referowane przez p. Michała Garapicha; dyrektor Kraiński uczynił podczas dyskusyi wniosek, by ze względu na liczne szkody, wyrządzane włościanom przez pożary, dyrekcya zastanowiła się nad środkami, któreby skłoniły włościan do krycia dachów materyałem ogniotrwałym. P. Franciszek Paszkowski imieniem komisyi rachunkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu złożył sprawozdanie z działalności tej instytucyi.

Wiedeń, 27 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyę ustawy, mocą której Rząd upoważniony jest do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych i konsularnych z Meksykiem do końca roku 1903.

Wiedeń, 27 maja. Najj. Pan nadał radcy sądowemu Teoklistowi Tomaszczukowi w Radowcach tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Budapeszt, 27 maja. Przerwane rokowania w sprawie ugody zostały wczoraj na nowo podjęte. Uczestniczą w nich PP. Prezesi obu gabinetów i PP. Ministrowie fachowi.

Kromieryż, 27 maja. Pod przewodnictwem posła Kulpa, odbyło się tu liczne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego, na którem omawiano niemiecką taryfę cłową. Po obszernej dyskusyi uchwalono rezolucyę wzywającą Rząd, aby pod żadnym warunkiem nie dopuścił do podwyższenia obecnych ceł na jęczmień, słód, jarzyny i bydło.

Petersburg, 27 maja. *Prawit. Wiestnik* ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wstrzymujące wydawanie pisma *Saratowskij Dniewnik*.

Palermo, 27 maja. Król i królowa przybyli tu, witani entuzyastycznie przez ludność.

Rzym, 27 maja. *(Tel. pryw.)* Kardynał Puzyna wyjechał z Florencyi do Via Reggio nad morzem.

Paryż, 27 maja. *Temps* donosi, że w Lille obiega pogłoska, iż w związku z aferą Humbertów wznowiła władza śledztwo w sprawie zamordowania fabrykanta Schotsmanna, jednego z głównych wierzycieli pp. Humbertów. Nieznani sprawcy zamordowali go w r. 1899 w wagonie.

Kopenhaga, 27 maja. Prezydent Loubet, który wczoraj po południu odjechał z Kopenhagi, wzniósł podczas uczty serdeczny toast na cześć Danii i jej króla.

Londyn, 27 maja. *Times* donosi z Pekinu, że Belgia oświadczyła gotowość cofnięcia protestu przeciw ostatniej umowie angielsko-chińskiej w sprawie kolei, pod warunkiem, że Chiny udzielą Belgii żądanej koncesyi na inną kolej.

Majunga, (Na Madagaskarze) 26 maja. *Biuro Reutera* donosi, że zaszło tam 9 wypadków dżumy.

Nowy parlament belgijski.

Bruksela, 27 maja. Nowa Izba deputowanych składa się z 96 katolików, 34 liberalnych, 34 socyalistów, 2 chrześciańsko-demokratycznych. Rząd rozporządza większością 26 głosów, gdy w poprzedniej sesyi miał większość 20 głosów. Senat składa się obecnie z 62 katolików, 41 postępowych i liberalnych, 6 socyalistów. W senacie ma rząd za sobą większość 15 głosów, w obec 14 głosów w poprzedniej sesyi.

Katastrofa wulkaniczna.

Paryż, 27 maja. Minister kolonij upoważnił gubernatora wyspy Martiniki do udzielenia z funduszu ratunkowego wsparcia tym osobom, które chcą wyjechać do innych kolonij, a wykażą się, że mają tam krewnych i rodziny. Otrzymawszy zapomogę na podróż wyjechało już 960 osób do Guadelupe.

Fort de France, 27 maja. Wysłana tu amerykańska misya naukowa donosi, że sytuacya na Martynice jest krytyczna. Wypadki ostatnich dni przypominają w wielu objawach wybuch na wyspie Krakatoa. Misya uważa zniszczenie północnej części wyspy za prawdopodobne.

Południowo-afrykańskie rokowania pokojowe.

Londyn, 27 maja. Na jutro zwołaną jest rada gabinetowa, celem obrad nad odpowiedzią nadeszłą z Pretoryi na depeszę urzędową ministerstwa.

Pretorya, 27 maja. *Biuro Reutera* donosi, że dotychczasowy przebieg rokowań pokojowych uprawnia do nadziei pomyślnego ich wyniku, a nadzieja ta opiera się na silnej podstawie. Wprawdzie rokowania się przewlekają, ale powodem tego jest potrzeba załatwienia wielu szczegółów, co do których porozumienia dotąd nie osiągnięto, jeżeli już pominie się kwestyę niezawisłości. Przy układaniu horoskopów należy jednak to wziąć pod uwagę, że ma się jeszcze do pokonania zacięty opór mniejszości, która prze do dalszej walki. Dlatego drobna okoliczność może sprowadzić zerwanie rokowań. A gdyby jaka taka mniejszość rzuciła się dalej do walki, to większość również tak samo by uczyniła.

Londyn, 27 maja. W Izbie gmin zapytał dep. Dalciel kanclerza skarbu, Balfoura, kiedy rząd będzie mógł złożyć oświadczenie o sytuacyi w Afryce południowej. Balfour odpowiedział, że obecnie nic powiedzieć nie może.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 maja 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·35, Renta majowa 101·60, Węgierska renta koronowa 97·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 689·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 712·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 451·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Kolei państwowych 692·50, Lombardy 39·—. Akcye Kolei Elbethal 453·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 516·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 107·—, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·70, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·30.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 27 maja 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·36, Renta majowa 101·60, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 688·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 711·50, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 451·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Kolei państw. 692·—, Lombardy 40·50, Akcye kolei Elbethal 453·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 516·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—. Losy tureckie 107·—. Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 27 maja. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 216·—, Towarzystwo dyskontowe 186·25.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

50.000 koron wynosi główna wygrana loteryi aktorskiej. Zwracamy uwagę Szan. naszych czytelników, że ciągnienie odbędzie się **nieodwołalnie** dnia 19. czerwca 1902, i zostaną wszelkie wygrane od dostawców w gotówce wypłacone po odciągnięciu 10%.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. maja 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. J. Miączyński z Rosyi, A. Kosler z Czerniowiec, E. Rozwadowski z Chyłczyc, L. Merz z Krakowa, M. Kiciński z Królestwa, Cz. Świerzawska z Królestwa, Z. Koschull z Pragi, J. Ingwer z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. maja 1902.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	545	—	—	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	80	96	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	80	96	50
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	93	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. maja 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 —	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.15	154.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	254.—	257.—
„ „ 1864 po 50 zł.	255.—	259.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.50	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	507.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.25	421.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 —	164.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.50	287.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.60	104.60
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.70	97.70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.30	99.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.25	94.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	268.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.90
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.15	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	101.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.85	92.85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.10	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.70	98.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	180.—	183.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	76.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.75	57.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	276.—	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2504.—	2507.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	712.—	713.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	545.—	—.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423.—	424.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1598.—	1606.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	546.—	548.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.50	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	355.—	360.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5725.—	5745.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563.—	567.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	435.50	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	871.—	874.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695.—	697.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	898.—	905.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	409.—	410.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1200.—	1210.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	409.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.32½	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.25	240.45
Paryż za 100 franków	95.25	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	93.45	93.65
Francuskie banki	95.—	95.20
Szwajcarskie banki	95.—	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.47½
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.50	93.60
Ruble	2.53¼	2.54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 2530.1 (17) (4360 3—3)

Na żądanie Ciwii Streit imieniem własnem i małolet. Szajego i Szulima Streitów, odbędzie się dnia 24. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya 1/4 części realności pod lkons. 358²/₄ przy ul. Kazimierzowskiej l. 30 we Lwowie położonej lwh. 321/II. ks. gr. m. Lwowa objętej zobowiązanego Mojżesza Kannera własnej wraz z przynależytościami, składającemi się ze schodów, sionki, drzwi, bram, okien, parkanów, kluczy i t. p.

1/4 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na kwotę 55.733 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 29.819 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 53/00 (53) (4334 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku we Lwowie, odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya dóbr tabularnych Zawada-Szembek lwh. III. ks. tab. przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach prowadzonych, objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch folwarków.

Nieruchomość Zawada, wystawiona na licytacyę, jest ustaloną wraz z przynależytościami na 198.978 kor.

Najniższa cena wynosi 132.658 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 1516/1 (5) (4327 3—3)

Dnia 27. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 4/6 części realności lwh. 30 Nr. D. 22, oraz 4/12 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola objętych.

Realności wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie:

1) 4/6 części lwh. 30 na 895 kor.,
2) 4/12 części lwh. 33 na 404 kor.

Najniższa oferta wynosi ad 1) 596 kor. ad 2) 379 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 20. maja 1902.

G. Zl. E. 166/2 (4) (3983 3—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, findet am 11. Juni 1902 Vormittags 9 Uhr bei den unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 in Podwołoczyska, die Versteigerung der dem Verpflichteten Aron Grunhaut gehörigen Grundbuchskörper der Einl. Zl. 654, 638 und 155 des dem Verpflichteten Dmytro Susuk gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 590 des dem Verpflichteten Stefan Petrowicz gehörigen Grundbuchskörpers, den Einl Zl. 964 des dem Verpflichteten Naścia Zagibajło geb. Czyrska und Kalman Imber je zur Hälfte gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl 994 des dem Verpflichteten Michael Czyrski Sohn des Wojciech und Wasyl Andrusyszyn je zur Hälfte gehörigen Grundbuchskörpers des Einl. Zl. 926 und des dem Verpflichteten Pawło Zabibajło Sohn Fedka gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 871 alle des Grundbuches von Bogdanówka sammt Zubehör.

Der Schätzungswerth beträgt: a) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 654 K. 130, b) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 638K. 10, c) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 590 K. 200, d) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 155 K. 700, e) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 964 K. 280, f) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 994 K. 390, g) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 926 K. 220, h) für den Grundbuchskörper Einl. Zl. 871 K. 470.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf den Schätzugswerth: 1) der Einlage Zl. 654 per 130 K, 2) der Einlage Zl. 638 per 10 K., 3) der Einlage Zl. 590 per 200 K., 4) der Einlage Zl. 155 per 700 K., 5) der Einlage Zl. 964 per 80 K. und des Zubehörskörper 200 K. — 280 K., 6) der Einlage Zl. 994 per 390 K., 7) der Einlage Zl. 926 per 220 K., 8) der Einlage Zl. 871 per 470 K. ad 1) 86 K. 66 h., ad 2) 6 K. 66 h., ad 3) 133 K., 32 h., ad 4) 466 K. 66 h., ad 5) 186 K. 66 h., ad 6) 260 K., ad 7) 146 K. 66 h., ad 8) 313 K. 32 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Versteigerungsbedingungen, welche gleichzichtig bestätigt werd und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenauszug, u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaftn Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.

Podwołoczyska, 10. April 1902.

L. 10465/2 (4353 3—3)

Obwieszczenie.

Podskładownia tytoniu w Niemirowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

W ciągu roku 1901 pobrano dla tej podskładowni materyał tytoniowy w wartości 32042 kor. 42 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej podskładowni wynosił w tym czasie 1263 kor. 64 hal. sprzedaż zaś znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 8247 kor. 52 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie prowizya w wysokości 1% procentu od wartości.

Oferta ma być wniesioną najdalej do dnia 19. czerwca 1902 do godziny 12 tej w południe u c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi.

Wadyum wynosi 160 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Niemirowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 21. maja 1902.

L. cz. E. 102/2 (1) (4387 2—3)

Na żądanie Mojżesza Schrage jako cesyonaryusza Pyłypa Hołowatego, odbędzie się dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności objętej whl. 866 ks. gr. gm. kat. Dobrowody dłużnika Pawła Nakonecznego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 28. marca 1902.

L. cz. E. 582/2 (3), E. 623/2 (3), E. 700/2 (3) (4435 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, Tow. zaliczkowego w Birczy i Ludwika Czopora, odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) realności whl. 524 gminy Izdebki, b) realności whl. 352 gminy Ulucz, c) realności whl. 219 i 1/5 części realności whl. 267 gminy Dydnia, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z kuźni na parceli gruntowej 1207/2 i dwóch budynków mieszkalnych na parceli gruntowej 1211, ad b) piwnicy i rozpoczętego budynku.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 5087 kor., ad b) 866 kor., ad c) 2258 kor., przynależności zaś ad a) na 720 kor, ad b) 180 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3871 kor. 32 hal., ad b) 577 kor. 33 hal., ad c) 1633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceníenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 27. marca 1902.

L. cz. E. 539/2 (4), E. 666/2 (3) (4434 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Szulima Laufera, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) realności whl: 841, 826, 994, 1076 i 4/8 z 3/4 części realności whl. 818 gm. Brzozów, b) 2/4 części realności whl. 166, 2/8 części realności whl. 771 i realności whl. 1129 gminy Golcowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku i szopy na drzewo na parceli gruntowej 53, altany i kilkunastu drzew owocowych na parceli gruntowej 30.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) whl. 841 na 3608 kor. 70 hal., przynależności zaś na 44 kor., 2) whl. 826 na 15.495 kor. 40 hal., przynależności zaś na 60 kor., 3) whl. 994 na 700 kor., 4) whl. 1076 na 1800 kor., 5) 4/8 z 3/4 części whl. 818 na 4325 kor. 55 hal., ad b) 824 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1826 kor. 35 hal., 2) 7747 kor. 70 hal., 3) 466 kor. 66 hal., 4) 1200 kor., 5) 2502 kor. 65 hal., ad b) 559 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. E. 52/2 (4) (4402 1—3)

Na żądanie Leizora Ringla, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 4/16 części realności whl. 176 i 20/40 części lwh. 180 gminy Huta brzuska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 22 kor. 62 hal., ad 2) 554 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 15 kor. 8 hal., ad 2) 339 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 13. maja 1902.

L. 245/D. (4394 1—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 9. czerwca 1902 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie licytacya publiczna za pomocą ofert pisemnych, celem zabezpieczenia dostawy materyałów, potrzebnych do budowy c. k. Saliny w Dolinie, a mianowicie:

6.500 m^3 łamanego kamienia,
2,100.000 m sztuk dobrze wypalonych cegieł,
2.500 m^3 piasku rzecznego,
1.100 m^3 gaszonego wapna,
157.000 sztuk dachówek,
2 200 sztuk gąsiorów, tudzież
595 sztuk dębowych słupów ciosanych do parkanów, 18/18 cm. grubych, 3·00 m. długich (z tego 1.50 m. nad powierzchnią),
175 sztuk dębowych słupów do parkanów, 15/15 cm. grubych, 2 25 m. długich (z tego 1·50 m. nad powierzchnią),
4.586 sztuk rygli dębowych do parkanów 8/10 cm. grubych, 3·00 m. długich,
17.750 m, ciętych łat 4 5 cm. grubych, 6 00 długich i
10.059 m. jodłowych desek 2 50 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6·00 m. długich.

Oferować można na wszystkie powyższe materyały razem, lub na poszczególne, jednakże tylko na całe wymienione ilości.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 K; zawierać mają ceny jednostkowe podane w cyfrach i słowach wraz dostawą materyałów loco miejsce budowy tj. c. k. Salina w Dolinie, tudzież klauzulę, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje.

Do oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 10% obliczonej wartości dostawy w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne zabezpieczenie mających, po kursie dziennym, jednakże niżej wartości nominalnej, przyczem nadmienia się, iż wszelkich książeczek kas oszczędności jako wadyum się nie przyjmuje.

Należycie sporządzone oferty wnosić należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 9. czerwca 1902 na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Oferty po tym terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni nastąpi w dniu licytacyi o godz. 3 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci mają własnoręcznie podpisać, przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 24. maja 1902.

L. cz. VII. 530/95 (23) (4416)

Dnia 13. czerwca 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. 25, 299 i. 321 księgi gruntowej gminy kat. Zawałów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: 1) lwh. 25 na 5720 kor., 2) lwh. 299 na 400 kor. zaś 3) lwh. 321 na 220 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 3813 kor. 32 hal., ad 2) 266 kor. 66 2/3 hal., ad 3) 146 kor. 66 2/3 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15. kwietnia 1902.

L. cz. E. II. 337/2 (5) (4390)

Dnia 30. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 1060 1/4 we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 961 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. orj. 1 ul. Zamojskiego z przynależytościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 48.000 kor., przynależności zaś na 1239 kor, łącznie na 49.239 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 24.619 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 12. maja 1902.

L. cz E. 1009/2 (5) (440[illegible])

Na żądanie Tomasza Jury zastąpionego przez adw. dra Parnassa, odbędzie się dnia 23. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya ciała tab. whl. 356 kat. gm. Tarnopol objętego, z parceli bud. pod lk. 376, na której znajduje się dom pod Nr. cons. 284 z budynkami i ogrodu 17 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 4317 kor.

Najniższa cena wynosi 2158 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 183/2 (3) (4261)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 16. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 184 i 209 ks. gr. gminy kat. Desznica dłużników Dawida Leisora Gelba i Cypory Gelbowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 2 krów, 1 jałówki i 1 wozu a należącemi do realności lwh. 184.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę wzięte razem są ocenione na 5400 kor., zaś wzięte osobno ocenione są: realność lwh. 184 z przynależnościami na kwotę 1385 kor., a mianowicie sama realność na 1210 kor., zaś przynależności tejże na 175 kor., natomiast realność lwh. 209 na 4217 kor.

Najniższa cena wynosi obu realności razem wziętych kwotę 3600 kor., zaś realności lwh. 184 osobno wziętej kwotę 923 kor. 32 hal., a realność lwh. 209 kwotę 2811 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjue które się niniejszem zatwierdza z tem, że najniższą cenę realności lwh. 184 oznacza się na kwotę 923 kor. 32 hal.: ze względu na to że składa się ona z domu i parceli gruntowej i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. VIII. 2441/1 (2) (4406)

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 665 ks. gr. gm. Orów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 610 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 406 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. E. 167/2 (6) (4439)

Dnia 27. czerwca 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya realności w Chlebowicach wielkich położonej wyk. hip. l 268 ks. gr tejże gminy objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1394 kor.

Najniższa cena wynosi 929 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 20. maja 1902.

L. cz. E. VIII. 2231/1 (2) (4405)

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25. czerwca 1902 o godz. przed 9 południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya połowy realności whl. 136 ks. gr. gm. Borysław.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 489 kor.

Najniższa cena wynosi 326 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. E. 400/2 (3) (4258)

Na żądanie Mojżesza Kannera, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya posiadłości ziemskiej lwh. 163 ks. gr. gm. Gnojnica objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1037 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 691 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 29 kwietnia 1902

L. cz. E. 34/1 (27) (4450)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34 licytacya dóbr tabularnych Ropa lwh. 98, Ropa dolna lwh 99, Ropa średnia lwh. 100 wraz z terenami naftowemi, Regetów wyżni lwh. 56. Łosie lwh 93 ks. tab. tut. sądu, oraz realność lwh. 560 ks gr. gm. kat. Ropa wraz z rafineryą nafty na tejże się znajdująca.

Nieruchomości te są ocenione: a) Ropa lwh. 98 na 120.517 kor. 24 hal., b) dobra Ropa średnia lwh. 100 na 124.177 kor. 60 hal., c) dobra Ropa dolna lwh. 99 na 430.181 kor. 13 hal. razem po otrąceniu ciężarów wysokości 7.480 kor. na 667.495 kor. 97 hal. wartość terenów naftowych na 38.700 kor. razem na kwotę 706.195 kor 97 hal d) dobra Regetów wyżni lwh. 56 na 4225 kor. 27 hal. e) dobra Łosie lwh. 93 na 242.966 kor. 36 hal., terenów naftowych na 3000 kor. razem na 245.966 kor. 36 hal., f) realność lwh 560 ks. gr. gm Ropa wraz z rafineryą na 137.521 kor. 08 hal wszystkie nieruchomości razem ocenione tą na 1,093.908 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi co do wszystkich nieruchomości: 729.272 kor. 40 hal. co do posiadłości a), b), c) kwotę 470.798 kor., co do posiadłości d) kwotę 2817 kor. co do posiadłości e) kwotę 163.978 kor., wreszcie co do posiadłości f) kwotę 91.681 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 571/1 (4) (4417)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu „Dniestr“, zastąpionego przez dra Jarosława Kułaczkowskiego, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Sieniawie, licytacya a) połowy realności lwh. 124 ks. gr. gm. Czerwona wola Ilka Gajdy własnej, b) 1/4 części realności lwh. 120 tej samej ks. gr. Michała Glenia własnej i c) całej realności lwh. 43 ks. gr. gminy Czerwona wola, Mikołaja, Iwana i Katarzyny Chodaniów własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 950 kor. 9 hal, ad b) na 357 kor. 25 hal., ad c) 1430 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 633 kor. 52 hal., ad b) 238 kor. 36 hal., ad c) 953 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. E. 430/2 (8) (4400)

Dnia 30. czerwca 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 Sądu tutejszego licytacya realności: a) lwh. 715, b) lwh. 672, c) $^{1}/_{3}$ lwh. 148, d) $^{10}/_{12}$ lwh. 827 ks. gr. gm. kat Jasło objętych.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 664 kor., ad b) 570 kor., ad c) 2085 kor., ad d) 1380 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 5. maja 1902.

L. cz. E. 192/2 (4) (4409)

Dnia 23. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya lwh. 1054 ks. gr. Jaworów oszacowanego na 1400 kor. z najniższą ofertą 833 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. XVI. 515/2 (6) (4211)

Dnia 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie przy ul. św. Piotra Nr. 3 wykaz hip. l. 892 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 64.147 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32.073 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 7. maja 1902.

L. cz. E. 238/2 (4) (4458)

Na żądanie Maryanny Szewczyk, odbędzie się dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie licytacya 3/18 części realności lwh. 192, 18/324 części realności lwh. 194, 3/18 części realności lwh. 197 ks. gr. gm. Lachowice wraz z przynależnościami, składającemi się z 3/18 części domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 974 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 636/2 (6) (4433)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, licytacya realności lwh. 466 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 58 463 kor. 50

Najniższa oferta wynosi 29231 kor. halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 7/2 (1) (4362 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, oddz. VII. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maurycego Rapoporta nieprotokołowanego kupca i właściciela handlu towarami norymberskimi we Lwowie plac Gołuchowskich 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Landesa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. czerwca 1902 godz. 10 przed południem w tym sądzie Nr. 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 27. czerwca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3. lipca 19 2 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13. w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 22. maja 1902.

L. cz. S. 6/2 (1) (4369 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hirscha Laufera z Rzeszowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Bolesława Dzianotta zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Leona Różyckiego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, ktorzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowa lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 20. maja 1902.

L. cz. S. 5/2 (1) (4422 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Anny Moritz kupcowej w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Szechowicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Mestera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. sierpnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2. września 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 24. maja 1902.

L. cz. V. 22/91 (1058) (4428)

OGŁOSZENIE

Uchwałą tego Sądu z dnia 20. października 1901 l. cz. 11750 otworzony konkurs do majątku tak protokołowanej firmy spółki handlowej Herscha, Izraela i Józefa Liebermanów w Borysławiu jak też do majątku spólników Herscha, Izraela i Józefa Liebermanów uznaje się po myśli §. 235 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 10. maja 1902.

L. cz S. 4/98 (66) (4429)

OGŁOSZENIE.

Uchwałą tego sądu z dnia 18. kwietnia 1898 l. cz. S. 4/98 (1) otworzony konkurs do majątku Jonasza Rudermanna, byłego kupca w Drohobyczu uznaje się po myśli §. 154, 155, 158, 189, 207 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26. kwietnia 1902.

Konkursa.

L. 2597 (4365 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czerniechowie. Do okręgu lekarskiego w Czerniechowie należą gminy: 1. Czerniechów, 2 Hladki, 3. Pleskowce, 4. Horodyszcze 5. Nosowce, 6 Małuszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzańce, 10. Ihrowica, 11. Mszaniec, i 2· D tsowce.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 25. czerwca 1902 r.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzin, na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat życia,

2 dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiat., że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego,

4. świadectwo odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej,

5. dowód, że petent jest obywatelem austryackim i zna oba języki krajowe,

6. deklaracyę mocą której petent zobowiązuje się w razie nadania mu posady pełnić obowiązki lekarza okręgowego przynajmniej rok jeden.

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej posady wynosi 1000 kor. dodatek na pomieszkanie 200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnopol, dnia 16. maja 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 75/2 (1) (4279 2—3)

Jędrzej Lis z Bratkowic uznany za głupkowatego. Kuratorem ustanowiono Stanisława Lisa tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. P. 96/2 (3) (4325 2—3)

Walenty Olech z Hermanowy uznany marnotrawcą. Kuratorem jest Jan Rudka z Hermanowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn 16. kwietnia 1902.

L. cz. P. 56/2 (10) (4236 2—3)

Michał Kurnicki z Nikłowic uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Hapiaka z Nikłowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. P. 54/2 (8) (4164 2—3)

Maryanna Góral z Wójkowic uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Michała Górala z Wójkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, 14. kwietnia 1902.

L. cz. P. 114/2 (6) (4221 2—3)

Józef Holoschütz z Rzeszowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Chaim Holoschütz z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 24. marca 1902.

L. cz. L 7/1 (5) (4226 2—3)

Klemens Dziuban lat 46 liczący ojciec 4 ga dzieci z Rzepiennika strzyżewskiego został uznanym marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Dziubana z Rzepiennika strzyżewskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, 31. grudnia 1901.

L. cz. L. 2 2 (4) (4231 2—3)

Seman Sakaluk uznany za marnotrawnego, kuratorem ustanowiono Ołeksę Dzierdża z Wozitowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 23. marca 1902.

L cz. L. 9/1 (4) (4256 2—3)

Jędrzeja Ogona z Mogilan za umysłowo niedołężnego uznano. Kuratorem jego Jan Ciask z Mogilan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina 3. maja 1902.

L. cz. P. 1 9/99 (13) (4247 2—3)

Zawieszona nad umysłowo chorym Mikołajem Witalcem z Wiśniowy kuratela uchwałą z dnia 2. maja 1899 L. cz. L. 3/99 (6) z powodu wyzdrowienia uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 16. marca 1902.

L. cz. P. 90/2 (3) (4273 2—3)

Fedka Tokaja i Doškę Tokaj z Zotnówki uznano marnotrawcami — kuratorem ich ustanowiono Semena Tracza z Żotnówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 4. marca 1902.

L. cz. L. 16/1 (4336 2—3)

Emil Wysoczański Pietrusiewicz syn Stefana z Wysocka wyżnego uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Ilnickiego Zankowicza tamże.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Borynia, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. P. 148/00 (4277 2—3)

Kuratela nad Antonim Bełkowskim z Bolechowa zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, 11. marca 1902.

L. cz. P 109/2 (4) (4349 2—3)

Michał Sołtys z Łomnej uznany marnotrawcą. Kuratorem Jakób Świątek z Łomnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, 28. kwietnia 1902.

L. cz. P. 35/2 (1) (4388 1—3)

Jedio Charyton z Bujanowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Hrynia Malesymów z Bujanowa.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 9. maja 1902.

L. cz. P. 35 2 (4374 1—3)

Konstanty Szaraniewicz z Bohorodczan uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono pana Dra Leona Pawęckiego adwokata krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, 17. marca 1902.

L. cz. A. 17/2 (10) (4375)

Katarzyna Ferenz włościanka z Karaczynowa uznana umysłowo niedołężną.

Kurator Antoni Iwaniszyn rolnik z Wrocowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. L. 14/00 (4) (4382)

Kindrat Watahowicz z Koziowej uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Jakim Mastyjowicz z Koziowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, 15. grudnia 1901.

L. cz. L. 19/99 (6) (4343)

Iwan Koczan z Soharu uznany został umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiony został Hnat Koczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, 15. grudnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 737/2 (1) (4280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego posiadacza kwitu kasy miejskiej w Jarosławiu z dnia 22. lutego 1900 wystawionego Janowi Bakalarzowi na złożoną przez niego do art. 30/00 tytułem kaucyi dzierżawnej książeczkę Jarosławskiej kasy oszczędności Nr. 1866 na 102 kor. 50 hal., aby w przeciągu roku 6 tygodni, 3 dni w sądzie tutejszym kw t ów przedłozył i prawa swe do niego wykazał, gdyż inaczej na żądanie Jana Bakalarza kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 6. maja 1902.

L. cz. T. IV. 10/2 (2) (4305 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr 4843 na 50 kor. 60 hal. opiewającej na imię Jakóba i Gittli Herbachów wystawionej, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. A. 3 1 (7) (4321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, że dnia 10. grudnia 1900 w Mostach zmarł Jan Nebożuk, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna spadkodawcy Hrynia Nebożuka nie jest znane, wzywa się go ażeby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku gdyż inaczej postępowanie spadkowe ukończone zostanie z oświadczonymi już spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Safałem Nebożukiem.

Mosty, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. T. 19/2 (2) (4116 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę Stanisławy Piechowicz postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr 34742 opiewającej na nazwisko Stanisławy Piechowicz i na kwotę 48 kor. 10 hal. i wzywa każdego posiadacza rzeczonej książeczki, aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzkciego ogłoszenia edyktu w Gaze-

cie Lwowskiej przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie wyż zakreślonepo czasokresu jako umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 1. marca 1902.

L. cz. IV. 206/96 (6) (4352 1—3)

Nieznanych dziedziców Zaliela Ambosa wzywa się by w ciągu roku się zgłosili i do spadku się oświadczyli, przeciwnie spadek tylko tym, którzy się oświadczyli i tytuł dziedziczenie wykażą przyznany zostanie, reszta jąca zaś część spadku, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, dnia 18. maja 1902.

L. cz. T. 4/1 (5) (4333 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Hindy Mandelbergowej wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może weksel z daty Bircza 19. października 1881 na 500 zł. opiewający, dnia 19. kwietnia 1882 w Uluczu płatny, przez Efroima Grappla akceptowany, a którego wystawcą i żyrantem jest Salamon Mandelberg z poleceniem, aby w przeciągu 45 dni na pierwszym dniu po ogłoszeniu edyktu licząć się mających weksel ten okazali, ile że w razie przeciwnym weksel za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym, a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3. maja 1902.

L. 5302 (4443 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24. czerwca 1902 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed połu dniem, po odprawieniu mszy świętej o godz. 9-tej losowanie posagów z fundacyi imienia:

I.) Jana Antoniego Łukiewicza,
II.) Karola Soboty,
III.) Elżbiety Czarkowskiej,
IV.) Wincentego Łodzia Ponińskiego,
V.) Gwidona Milana.

A) Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza tudzież z fundacyi Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej będą oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie sierót SS. Miłosierdzia Św. Kazimierza we Lwowie przypuszczone dziesięć innych dziewcząt, które zostaną przedstawione przez proboszcza parafii łać. Św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają zgłosić się w tym celu u przełożonej Zakładu względnie w urzędzie parafialnym kościoła Św. Mikołaja najdalej do 20. czerwca 1902 i wykazać się metryką urodzenia, metrykami śmierci rodziców, jakoteż legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież, że ukończyły 8 rok życia a nie przekroczyły 24-go, że są ubogiemi sierotami po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców ślubnych w Galicyi, i że prowadzą moralne życie.

Wygrywająca posag z fundacyi Czarkowskiej jest obowiązana modlić się za duszę fundatorki szczególnie w rocznicę jej śmierci tj. 19. czerwca każdego roku.

B) Do losowania posagów z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana będą obok wychowanek Zakładu Sw. Kazimierza przypuszczone także inne dziewczęta, które udowodnią metryką i świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8-my rok życia a nie przekroczyły 24-go, że są religii katolickiej, z ubogich rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i że są prowadzą się moralnie.

Obdarzone posagiem z fundacyi Ponińskiego obowiązane modlić się za spokój duszy fundatora, a w rocznicę śmierci jego 24. marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania mają być wniesione do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15. czerwca 1902.

Obdarzone posagiem z jednej z tych fundacyj nie mogą ubiegać się po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi.

Wygrane sumy posagowe zostaną na rzecz wygrywających aż do czasu wyjścia ich za mąż lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności korzystnie ulokowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. T. 21/2 (1) (4118 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Löbla Schmerla Anisfelda postępowanie celem umorzenia zaginionych weksli, a mianowicie:

1) Nr. 20.772 z daty Kraków 4/3 1902, za 3 miesiące od daty płatny, przez Arona Spirę wystawiony, a Chaima Gesanga w Chrzanowie akceptowany na 183 koron 90 hal. opiewający, u Arona Spiry w Krakowie płatny,

2) Nr. 20.853 z daty Kraków 5/3 1902, za 3 miesiące od daty u Löbla Karmela w Krakowie płatny, przez Löbla Karmela wystawiony, przez Jettel Katz w Baranowie akceptowany na 85 kor. opiewający,

3) Nr. 20.837 z daty Kraków 25/3 1902 dnia 10/6 1902, u Arona Spiry w Krakowie płatny, przez Arona Spirę wystawiony, przez Jakóba Fausta w Tarnobrzegu akceptowany, na 150 kor. opiewający,

4) Nr. 19.911 z daty Kraków 11/12 1901 za 6 miesięcy od daty u Abrahama Taffeta w Krakowie płatny, przez Abrahama Taffeta wystawiony, a przez Samuela Zehnwirtha w Pilznie akceptowany, na 300 kor. opiewający,

5) Nr. 20.704 z daty Podgórze 12/3 1902 za 3 miesięcy od daty u Dawida Infelda w Podgórzu płatny, przez Dawida Infelda wystawiony, a przez Judę Leiblera w Chrzanowie akceptowany, na 250 kor. opiewający,

6) Nr. 20.809 z daty Kraków 12/3 1902 za 3 miesięcy od daty płatny, przez Romana Silberbacha wystawiony, przez Edmunda Oraczewskiego w Krakowie akceptowany i u tegoż w Krakowie płatny, żyrem Jetti Silberbach zaopatrzony, na 24 kor. 46 hal. opiewający,

7) Nr. 20.777 z daty Borysław 12/3 1902 za 3 miesięcy od daty u Löbla Karmela w Krakowie płatny, przez Löbla Karmela wystawiony, a Beila Heislera w Borysławiu akceptowany, na 121 kor. 98 hal. opiewający,

8) Nr. 20.800 z daty Sambor 29/1 1902, dnia 13 czerwca 1902 u Abrahama Aschera Spiry w Krakowie płatny, przez Hofstätera wystawiony, a Seliga Bergnera w Samborze akceptowany, na 252 kor. 16 opiewający,

9) Nr. 19 837 z daty Kraków 15/3 1902, za 3 miesięcy od daty u akceptanta w Krakowie płatny, przez Abrahama Marguliesa wystawiony, a Seliga Fruhaufa w Krakowie akceptowany, na 300 kor. opiewający,

10) Nr. 20.212 z daty Kraków, 13/1 1902, dnia 15/6 1902 u akceptanta w Krakowie płatny, przez Reginę Infeldową wystawiony, a Feliksa Łodzińskiego w Krakowie, akceptowany, na 200 kor. opiewający,

11) Nr. 20.406 z daty Kraków 5/2 1902, dnia 15/6 u akceptanta w Krakowie płatny, przez Reginę Infeldową wystawiony, a Jana Pietruchę w Krakowie akceptowany na 293 kor. 86 hal. opiewający,

12) Nr. 20.703 z daty Podgórze 11/3 1902, za 3 miesięcy od daty u Dawida Infelda wystawiony, a Markusa Leibla w Wadowicach akceptowany, na 302 kor. 74 hal. opiewający,

13) Nr. 20.854 z daty Kraków 20.3 1902, za 3 miesięcy od daty u akceptanta w Krakowie płatny, przez Löbla Karmela wystawiony, a przez Marcina Dobiję w Krakowie akceptowany, na 200 kor. opiewający,

14) Nr. 20.711 z daty Podgórze 20/2 1902, dnia 20/6 1902 u A. S. Spiry w Krakowie płatny, przez A. S. Spirę wystawiony, a Szymona Mangera w Mokrzyszowie akceptowany, na 292 kor. 30 hal. opiewający,

15) Nr. 20.541 z daty Trzebinia 17/2 1902, dnia 22/6 1902 u Kalmana Liebeskinda w Krakowie płatny, przez Kalmana Liebeskinda wystawiony, a Leopolda Steinbergera w Trzebinie akceptowany, na 196 kor. 86 hal. opiewający,

16) Nr. 20.729 z daty Wielopole 24/2 1902, za 4 miesięcy od daty u Mendla Grünberga w Krakowie płatny, przez Mendla Grünberga wystawiony, a Izraela Mellera w Wielopolu akceptowany, na 116 koron opiewający,

17) Nr. 20.788 z daty Kraków 24/2 1902, za 4 miesięcy od daty u Pinkusa Birnbauma w Krakowie płatny, przez Pinkusa Birnbauma wystawiony, u Mozesa Badnera w Kalwaryi akceptowany, na 294 kor. 60 hal. opiewający,

18) Nr. 19.985 z daty Kraków 25/3 1902, za 3 miesięcy od daty u J. Buchnerowej w Krakowie płatny, przez J. Buchnera wystawiony, a Salamona Teichesa w Borysławiu akceptowany, na 186 kor. 05 hal. opiewający,

19) Nr. 20.757 z daty Sambor 31/1 1902 u Anny Gelb w Krakowie dnia 25/6 1902 płatny, przez Annę Gelb wystawiony, a Esterę Grauer w Samborze akceptowany, przez Pinkusa Birnbauma w Krakowie żyrowany, na 62 kor. opiewający,

20) Nr. 20.829 z daty Kraków 25/3 1902 za 3 miesięcy od daty u akceptanta w Krakowie płatny, przez Helenę Gleitzmann wystawiony, a Salamona Taffeta w Krakowie akceptowany, na 248 kor. 94 hal. opiewający,

21) Nr. 20 z daty Chrzanów 18/3 1902, u akceptanta w Chrzanowie płatny, przez Kalmana Liebeskinda wystawiony, a Izaka Wienera w Chrzanowie akceptowany, na 600 kor. opiewający,

22) Nr. 20.728 z daty Kraków 16/2 1902 za 4 miesięcy od daty u Mendla Grünberga w Krakowie płatny, przez Mendla Grünberga, a Mendla Brandmanna w Radomyślu akceptowany, na 180 koron 92 hal. opiewający,

23) Nr. 20.467 z daty Kraków 6/2 1902, dnia 16 6 1902 u akceptanta w Krakowie płatny, przez Reginę Jufeld wystawiony, J. Joela Holzera w Krakowie akceptowany, na 200 kor. opiewający,

24) Nr. 20.751 z daty Trzebinia 13/3 1902, dnia 17/6 1902 u. J. R. Rosenfelda w Krakowie płatny, przez Józefa N. Silberfelda wystawiony, a Schaję Grossa w Trzebini akceptowany, na 200 kor. opiewający,

25) Nr. 19.982 z daty Kałusz 17/12 1901 za 6 miesięcy od daty u J. Buchnera w Krakowie płatny, przez J. Buchnera wystawiony, a Majera Pressera w Krakowie akceptowany, na 150 kor. opiewający,

26) Nr. 20.737 z daty Kraków 13/3 1902, dnia 18/6 1902 u akceptanta w Krakowie płatny, przez Kalmana Liebeskinda wastawiony, a Abrahama Sterna w Krakowie akceptowany, na 350 kor. opiewający,

27) Nr. 20.617 z daty Chrzanów 21/2 1902, dnia 22/6 1902 u R. Zuckera w Krakowie płatny, przez Reginę Zucker wystawiony, a Leisera Grajowera w Chrzanowie akceptowany, na 120 kor. opiewający,

28) Nr. 20.823 z daty Podgórze 20/3 1902, za 3 miesięcy od daty u akceptanta w Krakowie płatny, przez Mendla Fränkla wystawiony, a A. S. Spirę w Krakowie akceptowany, na 300 kor. opiewający,

29) Nr. 19.984 z daty Bolechów 20/12 1901 za 6 miesięcy od daty u J. Buchnera w Krakowie płatny, przez J. Buchnerowę wystawiony, a Jakóba Blumenthala w Bolechowie akceptowany, na 163 koron opiewający,

30) Nr. 20.846 z daty Maków 20/3 1902, za 3 miesięcy od daty u Kalmana Liebeskinda wystawiony, a Dawida Gutglasa akceptowany, na 200 kor. opiewający — zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyższe weksle po upływie 45 dni od dnia ich płatności czyli ad 1) od 4/6 1902, ad 2) od 5/6 1902, ad 3) od 10 6 1902, ad 4) i 12) od 11/6 1902. ad 5), 6) i 7) od 12 6 1902, ad 8) od 13/6 1902, ad 9), 10), 11) od 15/6 1902, ad 13), 14), 28), 29), 30) od 20/6 1902, ad 15) i 27) od 22/6 1902, ad 16) i 17) od 24/6 1902, ad 18) 19), 20) od 25/6 1902, ad 21) od 28/6 1902, ad 22) i 23) od 16/6 1902, ad 24) i 25) od 17/6 1902, ad 26) od 18/6 1902 na ponowne żądanie proszącego za umorzone uzna ne zostaną, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tych weksli w tut. sądzie nie zgłosi.

Kraków, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. C. VI. 221/2 (1) (4433)

Przeciw Jędrzejowi Pełczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Turka i tow. pozew o wykreślenie sum 135 zł. m. k. i 100 zł. m. k.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11. czerwca 1902 godz. 8 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się p. dra adw. Aichmüllera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 330/2 (1) (4340)

W postępowaniu licytacyjnem Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku przeciw Marcinowi i Annie Stelmachom o 597 kor. 92 hal., ustanawia się celem strzeżenia praw Agnieszki 1 o. Stelmach, 2 o Wójcik, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym pozwolenia egzekucyi z dnia 7. kwietnia 1902 E. 330/2 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. Józefa Goldberga, kand. adw. w Nisku.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią. albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14. maja 1902.

L. cz. C. 129/2 (1) (4403)

Przeciw Weronice Dąbrowskiej, Władysławowi Skrobotowi, Tekli Kijek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Juliannę 2o Książek pozew o zniesienie spólności realności lwh. 64 gm. Moszczenica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się Pana Jędrzeja Dygonia w Moszczenicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 16. maja 1902.

L. cz. C. VI. 62/2 (1) (4456)

Przeciw Szczepanowi Bałutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Antoniego Kosaka, gospodarza w Trzebosi pozew o 230 kor. z pn., na który termin na dzień 28. maja 1902 o godz. 9 wyznaczony został.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się p. dr. Herbsta, adw. w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 17. maja 1902.

L. cz. Cb. I. 434/2 (1) (4408)

Przeciw Izaakowi Kornowi vel. Abrahamowi Izaakowi Kornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Mosesa Bergera brakarza lasowego w Cieszanowie pozew o 50 kor.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 3. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sali Nr I.

Celem strzeżenia praw Izaaka Korna vel Abrahama Izaaka Korna, ustanawia się p. Leiba Horowitza w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. C. III. 211/2 (1) (4441)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Stanisława Kowala, który w między czasie pomarł, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Kowala w Pilchowie pozew o własność i zmianę wpisu hipotecznego parceli gruntowej 877/2 w Pilchowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tej masy spadkowej, ustanawia się p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 16. maja 1902.

L. cz. C. II. 156/2 (2) (4440)

Przeciw Michałowi i Maryannie małż. Lepionkom przedtem w Krządce zamieszkałym wnieśli Jakób i Kazimierz Lepionki pozew o własność 1/3 części realności lwh. 26 gm. Krządka i o własność parc. grunt. lk. 85 z realności lwh. 27 gm. Krządka.

Audyencya odbędzie się dnia 13. czerwca 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. adw. dr. Selinger będzie ich zastępować dopóki się oni sami nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. I. 125/2 (1) (4436)

Przeciw Wasylowi Mandziuk, synowi Oleksy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Iwana Mandziuk syna Oleksy, Annę Mandziuk zam. Bassaraba i Maryę Mandziuk zam. Finkaryk pozew o własność i intabulacyę ciała hip. lwh. 392 gm. Iwanków.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Fedia Hajdamachę w Iwankowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. II. 128, 129/2 (1) (4461)

Przeciw Janowi Uiberallowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Franciszka Józefa 2 im. Uiberalla i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 240 i 457 gm. Dulczówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. czerwca 1902 o godz. 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. dra Marcina Bujnowskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 3. maja 1902.

L. cz. C. II. 198/2 (1) (4445)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym ś. p. Piotra Dubiniaka i ś. p. Teśki (Eufemii) Kaninka, tudzież Paśce Dubiniak i Katarzynie Dubiniak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sekcya II. we Lwowie przez Katarzynę Dubiniak zam. Kardasz i Piotra Kardasza w Brzuchowicach pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 18 gm. Brzuchowice.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6. czerwca 1902 godz. 8 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr 7.

Celem strzeżenia praw wymienionych mas spadkowych i nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się Pana dra Kwiatkowskiego, adw. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II., Oddział II.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. 51.150 (4295)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione w niniejszym wykazie przesyłki pocztowe, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały odebrane.

Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym razie bowiem zostaną sprzedane, zaś kwoty uzyskane ze sprzedaży lub znalezione w przesyłkach, zostaną na rachunek Skarbu Państwa zaliczone.

A. Przesyłki wartościowe.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
1	94	19/2 1902	Tarnobrzeg	Bondy Franz	Wiedeń	książki 5 K.

B. Listy rekomendowane.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
1	133	3/12 1901	Lwów 5	Tarczak Katarzyna	Chicago	
2	312	31/8 1901	„ 5	Zarząd hut żelaznych	Miedreszyn	
3	100	6/11 1901	„ 8	Mesar Eaim	Sumatra	druki
4	58	11/2 1902	„ 5	Weissen Józef	Ołomuniec	
5	378	8/3 1902	Krakau 4	Delong Karol	Stuhlweissenburg	
6	275	21/2 1902	„ 4	Krzemiński Józef, ks.	Kraków	
7	370	10/11 1901	„ 1	Duda Michał	Chicago	
8	186	19/2 1902	„ 1	Branicka hr.	Kraków	
9	371	3/1 1902	Podgórze	Rożanowska Magdal.	Lwów	
10	159	16/11 1901	Stryj 1	Kerner Chaim Rez.	Nowy York	
11	663	29/12 1901	Złoczów	Gross Emilia	Kołomyja	
12	147	2/11 1901	Brody 1	Witoszyński Witold	Białystok	
13	217	3/12 1901	„	Spilky Rez.	Nowy York	
14	617	12/12 1901	„	Rotbart Mair	„	wartość 12 h
15	944	24/12 1901	Czortków	Maniewski Petro	Canada	
16	228	16/12 1901	Zagórz 1	Demków Jakób	Lwów	
17	56	25/1 1902	Nowy Targ	Nowak Kunegunda	Wiśnicz	
18	357	27/1 1902	Załoźce	Weisglas Seweryn	Załoźce	
19	243	26/1 1902	Kraków 6	Wozniak Antoni	Skawina	
20	387	20/2 1902	Krzeszowice	Staliński Wiktor	Kraków	
21	99	6/2 1902	Lwów 8	Kneppel Selig	Sambor	
22	91		„ 6	Kondraniewicz Natal	Garbówka	
23	137	12/3 1902	„ 1	Lewicki Ludwik	Bielsko	
24	345	4/3 1902	„ 8	Jarosiewicz Romuald	Wiedeń	
25	181	21/1 1902	Kraków 1	Zapolska Gabryela	Lwów	
26	678	5/3 1902	„ dw.	Ungriel Władysław	„	
27	922	5/3 1902	Stanisławów	Kornberger Wiktor	„	
28	337	20/2 1902	Podwołoczyska	Wegschneider Frydryk	Sądowa Wisznia	
29	504	3/3 1902	Rzeszów	Alter Józef	Sokołów przy Rzesz.	
30	484	11/3 1902	Brzeżany	Janko Franz	Lipnik	
31	86	3/2 1902	Ropczyce	Kornecki Antoni	Wiedeń	
32	20	13/12 1901	Siedliska	Klok Ilko	Borysław	
33	87	3/1 1902	Kostnia	Klepstok Izrael	Nürnberg	
34	11	14/12 1901	Wiśniowa a/W.	Wójcik Walenty	Łużany	
35	254	25/2 1902	Mościska	Dudek Piotr	Lwów	
36	117	16/12 1901	Nadwórna	Michajluk Ołena	Pasieczna	
37	11	4/3 1902	„	Minasiewicz-Teresa	Kossów	
38	6	20/2 1902	Ustrzyki dolne	Tygerman J., dr	Lwów	
39	685	17/3 1902	Lwów 1	Lerch Olga	Wiedeń	
40	371	15/3 1902	„	Loris Signore	Rzym	
41	696	18/3 1902	„	Susłowski Jan	Chlebowice	
42	958	17/2 1902	„ 5	Bładyk Karol	Chołojów	
43	391		„ 8	Podhorodecki Ludwik	Sołonna	
44	203	17/2 1902	„	Romani S. & Karge	Londyn	
45	356	11/3 1902	„ 1	Wobolewski Piotr	Borysław	
46	723		„	Rukoiwtz Fabrik	Petersburg	
47	158	10/2 1902	Krzeszowice	Sikora Jan	Maski	
48	171	3/1 1902	Kraków 1	Celiński Sławomił Osypowicz	Władyskok	
49	296	10/3 1902	„	Witaliński Maryan	Czernichów	
50	345	20/3 1902	„ 3	Sobel Lezor	Mościska	
51	400	6/3 1902	Podgórze	Wiśniowski Józef	Przemyśl	
52	896	3/5 1902	Dukla	Turek Walenty	Borysław	
53	247	19/3 1902	Przemyśl	Myczkowska Helena	Lwów	
54	1	12/1 1902	Borysław	Skiba Kanon	Karwin	
55	137	12/1 1902	Tyśmienica	Karpus Wasyl	Borszczów	
56	144	26/2 1902	Stryj 1	Kaplan Hieronim	Grybów	

Lwów, dnia 17. maja 1902.

L. cz. C. 133/2 (1) (4418)

Przeciw Leibie Engelbergowi przedtem w Sieniawie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Mendla Engelberga, kupca w Sieniawie, pozew o usprawiedliwienie pretensyi prawa zastawu dla sumy 370 złr. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 332 ks. gr. gm. Sieniawa, Barbary Rzędzickiej własnej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2. czerwca 1902 w tusąd. biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Leiby Engelberga, ustanawia się pana Jana Czechowicza zastępcę c. k. notaryusza w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 16. maja 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 370 Pojed. III. 118 (4368)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano — do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Adam Doboszyński“ Drukarnia literacka w Krakowie.

Posiadacz (I) Dr. Adam Doboszyński adwokat w Krakowie.

Kraków, dnia 10. maja 1902.

L. cz. Firm. 99/2 Sp. I. 259 (4371)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy Kraków zamiast dotyczącej siedziby w Majdanie górnym.

Brzmienie firmy Gutter & Kanarek.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd wyrąb lasu i handel drzewem w Majdanie górnym obecnie: w ogóle wyrąb lasu i handel drzewem.

Data wpisu 6. maja 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. Firm 372/2 Pojed. II. 711. (4367)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono — w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: E Heller, Apteka pod złotym słoniem w Krakowie.

Z powodu sprzedaży przedsiębiorstwa.

Kraków, 10. maja 1902.

L. cz. Firm. 151/2 Pojed. 197 (4423)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano — do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Saul Schiff.

Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarów złotych i srebrnych.

Posiadacz (I.) Saul Schiff.

Prokura udzielona Markusowi Schiff i Romanowi Schiff.

Data wpisu 17. maja 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, w Rzeszowie, Oddział V.

Doniesienia prywatne.

Restauracyę z oryginalnem piwem pilzneńskiem w Hotelu Francuskim otworzył dnia 5. kwietnia 1902 **Ludwik Julian Stadtmüller** i poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto

w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 25-go maja

Niederlandy - - - - - -

Wybrzeża morskie = Porty = Okręta = Kąpiele morskie Schweveningen = Miasta: Amsterdam, Haaga, Delft, Groningen, Utrecht etc. etc.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Stare wydania romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Troloppe, Tajemnice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników w Pasażu Hausmana

WIELKI WYBÓR
Koszul kolorowych, także Koszule dla turystów, najlepsze Pończochy i Szkarpetki, Płótna i stołową bieliznę, Bieliznę Prof. Dra Jaegera i Dra Lahmanna, Główny skład gotowej Bielizny poleca po stałej i najumiarkowańszej cenie

F. S. BARDASZ
Lwów, Teatralna 9, vis à vis kościoła Katedry.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA



we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Oonge	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—
„ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Ciągnienie nieodwołalne

19. czerwca 1902. Loterya aktorska

1	gł. wygrana po	50.000 K.
1	„ „ „	5 000 K.
1	„ „ „	3.000 K.
2	„ „ „	2 000 K.
5	wygranych „	1.000 K.
10	„ „	500 K.
20	„ „	200 K.
60	„ „	100 K.
100	„ „	50 K.
300	„ „	20 K.
3500	„ „	10 K.

Losy po **1 koronie** polecają: Kitz i Stoff, Korman i Feigenbaum, M. Kiarfeld, Victor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn, Jakób Stroh, Sokal i Lilien, Samuely i Landau.

Wszelkie wygrane zostają przez dostawców po strąceniu 10 pr. w gotówce wypłacone.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.

SZEKSPIR

dzieła w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdobnej płóciennej oprawie
po cenie zniżonej 20 kor.
Zamawiać można w **Księgarni Polskiej we Lwowie.**
Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

4 pokoje, II. piętro, Chorążczyzna 12 zaraz do wynajęcia.

Pokój umeblowany frontowy dla Pań. ul. Batorego l. 32, I. piętro.

Stare miniatury nabywa R. Chomicki, ul. Czarnieckiego 12

Kupię faytona na 5 osoby w dobrym stanie. Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, **ul. Zybilkiewicza 37.**

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacyach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossollińskich 8.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Autoniego Małeckiego l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Do wypraw ślubnych Materace czysto włosiane od złr. 14, 16, 18 20 do złr. 30. Materace z morskiej rośliny złr. 6, 7, 8 do 10. Sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, prześcieradła, poszewki poleca najtaniej wyłączny skład i pracownia kołder i materaców.

JÓZEF SCHUSTER
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1902

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.



Dr. A. Jaruntowski

były długoletni asystent zakładu dla chorych piersiowych dra **Brehmera** w Goerbersdorfie i asystent kliniki laryngologicznej prof. dra **Jurasza** w Heidelbergu, **ordynuje** od 15. maja do końca września w **Reichenhallu** (Bawarya) **Luitpoldstr.** Villa Eugenie.

Z Fiume rozsyła
KAWĘ:

4½	kilo	**Balna** szlachetna	zł. 4 50
4½	„	**Portorico**	zł. 5 —
4½	„	**Jawy**	zł. 5.85
4½	„	**Mocca** prawdz. arabska	zł. 6.75
4½	„	Kawa zach.-indyńska I. najdelikatniejsza	zł. 7 20

do tego może być dopakowana **Herbata la Souchong** (herbata familijna) ¼ kilo zł. 1, ⅛ kilo 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości.

M. J. Radó, Fiume.

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

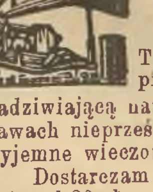
Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2 90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

TUTKI
ze specyalnej bibułki
„Abadie"
„PRIMUS"
są powszechnie uznane za najlepsze! Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

W życiu nigdy więcej się nie nadarzy!
kupować o 400 procent taniej.



Każdy oszczędzi 24 złr. przy sprowadzeniu mego znakomitego i wszędzie znanego

Fonografu.

Takowy mówi, gra, śpiewa polskie pieśni, rozmowy, śpiewy, marsze itp z zadziwiającą naturalnością, jest przy wszystkich zabawach nieprześcigniony i sprawia każdej familii przyjemne wieczory.

Dostarczam fonografu tego, który przedtem kosztował 30 złr., obecnie po niebywale niskiej cenie 6 złr. dodaję 1 wałek bezpłatnie i liczę następne wałki po 75 ct.

Przesyłka tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości do **Bravmana** centrali fonografów **w Krakowie** fach poczt. 77.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckel'sa w Solingen franc. i styryjskie: **Noże stołowe** i **deserowe, kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki. Nożyczki. **Brzytwy angielskie** od koron 4 do 6, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.